

№ 13
2025
ISSN 2353-1916



Biała Podlaska
Łosice
Parczew
Radzyń Podlaski

BIALSKOPODLASKI ROCZNIK ŁOWIECKI

FOT. TOMASZ KUKASZUK

W NUMERZE:

3. SŁOWO OD REDAKCJI.
4. PODSUMOWANIE ŁOWCZEGO.
5. KRONIKA – WYDARZENIA W OKRĘGU
84. PIÓREM MYŚLIWEGO
84. STEFAN ŚWISTAK
90. PROF. DR HAB. JAROSŁAW CAŁKA
94. GRZEGORZ CHWAŁBA
96. KAROL CICHOWSKI
97. ZBIGNIEW KOZIOŁ
98. KĄCIK KULINARNY

STRUKTURA OKRĘGU:

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU OKRĘGOWEGO – ŁOWCZY OKRĘGOWY – **SEBASTIAN SANTUS**

CZŁONKOWIE ZARZĄDU – **ANDRZEJ KISIEL, JACEK SZALUCHA**

KAPELAN MYŚLIWYCH OKRĘGU BIALSKIEGO – **KS. JACEK GUZ**

PREZYDIUM OKRĘGOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW – **ANDRZEJ DANILUK, RYSZARD TOKARZEWSKI, MARIUSZ FILIPIUK, DARIUSZ DANILUK, ANDRZEJ WOŁKOWICZ**

DELEGACI NA KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW – **JACEK GUZ, MARIUSZ FILIPIUK, TOMASZ PASTUSZEK,**

CZŁONEK NACZELNEJ RADY ŁOWIECKIEJ – **ANDRZEJ DANILUK, ZASTĘPCA – WIESŁAW POPŁAWSKI**

W KOMISJACH PROBLEMOWYCH NRŁ PRACUJĄ:

- KOMISJA EDUKACJI – **MARIUSZ FILIPIUK**
- KOMISJA SZKOLENIOWA – **JAROSŁAW TARASIUK**

FOTO NA OKŁADCE – **TOMASZ ŁUKASZUK**

Bialskopodlaski Rocznik Łowiecki ♦ Nr 12 ♦ Rok 2024

Wydawca:

Zarząd Okręgowy
Polskiego Związku Łowieckiego
ul. Szarych Szeregów 1
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 343 62 75

zo.bialapodlaska@pzlow.pl
www.bialapodlaska.pzlow.pl

Redaktor Naczelny:

Zbigniew Kozioł

Zespół redakcyjny:

Rafał Konieczny, Stefan Świstak,
Katarzyna Kunaszyk

Ryciny i szkice:

Michał Zubkowicz,
Krzysztof Daniluk

Współpraca:

Koła Łowieckie
Komisja Strzelecka,
Komisja Kynologiczna
Komisja Wyceny Trofeów Łowieckich
Komisja Etyki i Promocji Łowiectwa
Oddział Bialskopodlaski
Klubu Kolekcjonera i Kultury
Łowieckiej PZŁ
Klub Dian Okręgu Bialskopodlaskiego

Drodzy Czytelnicy! *Szanowni Myśliwi!*

Z wielką przyjemnością oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszego myśliwskiego rocznika – publikacji, która łączy pasję, tradycję i nowoczesne spojrzenie na łowiectwo. Miniony rok obfitował w wyzwania, ale również w niezapomniane chwile spędzone w łowiskach, spotkaniach myśliwskich oraz działaniach na rzecz ochrony przyrody i edukacji, o czym przeczytacie w naszej kronice. W tym wydaniu znajdziecie zarówno wspomnienia z polowań, opisy niezwykłych przygód, jak i artykuły dotyczące gospodarki łowieckiej, etyki myśliwskiej oraz ochrony środowiska. Nie zapominamy także o kulturze i tradycji łowieckiej, które są fundamentem naszej pasji. Dlatego w roczniku znajdziecie opowieści o dawnych zwyczajach i kuchni łowieckiej, która wciąż zachwyca swoim bogactwem smaków.

Dziękujemy wszystkim autorom i czytelnikom, którzy swoją wiedzą, doświadczeniem i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju i wzbogacenia czasopiśma. Zachęcamy do zaangażowania się w utrwalanie na niniejszych kartach naszej historii. To dzięki Wam możemy wspólnie pielęgnować myśliwską pasję i dzielić się nią z kolejnymi pokoleniami.

Ciągle poszukujemy współpracowników, korespondentów terenowych, autorów tekstów, opowiadań i wierszy, recenzentów, fotografów, grafików i innych osób, które mogą się przyczynić do wzbogacenia naszego wydawnictwa w nowe treści i formę.

Zapraszamy serdecznie do odwiedzin strony internetowej okręgu, profilu na

Facebooku, Instagramie i platformie X, gdzie znajdziecie bieżące relacje z najważniejszych wydarzeń. Na facebookowym profilu naszej strzelnicy znajdziecie informacje o zawodach i imprezach, które miały tam miejsce, a na naszym kanale na You Tube możecie obejrzeć filmowe relacje z ważniejszych wydarzeń w okręgu.

Darzę Bór!
Redakcja



Szanowne Koleżanki i Koledzy Myśliwi,

Zakończenie kolejnego roku łowieckiego to doskonała okazja do podsumowania naszych wspólnych działań i osiągnięć. Był to czas pełen wyzwań, ale także wielu sukcesów, które były możliwe dzięki Waszemu zaangażowaniu, pasji i nieustannej pracy na rzecz łowiectwa i ochrony przyrody.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim myśliwym oraz kołom łowieckim, komisjom i klubom za ich wkład w rozwój naszego okręgu. W tym miejscu chciałbym się pochwalić, że 16 lipca na wniosek naszych koleżanek powołaliśmy Klub Dian Okręgu Białkopodlaskiego, który od samego początku aktywnie uczestniczy w życiu okręgu. Codzienna działalność – zarówno w zakresie gospodarki łowieckiej, ochrony środowiska, jak i edukacji przyrodniczej – ma ogromne znaczenie dla przyszłości polskiego łowiectwa. Dzięki różnym inicjatywom udało się zrealizować wiele projektów, które promują dobre imię myśliwego oraz budują pozytywny wizerunek łowiectwa w społeczeństwie. Akcje takie jak Myśliwska Paczka, Sprzątamy las wokół nas, czy spontaniczna akcja „Pomocy powodzianom” wynikająca z chęci pomocy innym oraz dzielenia się z potrzebującymi nie mogły by się odbyć bez Waszego ogromnego zaangażowania.

Miniony rok to także liczne akcje związane z dokarmianiem zwierzęcy, ochroną siedlisk oraz działaniami na rzecz zrównoważonego zarządzania populacjami zwierzęcy. Ciężka praca i poświęcenie przyczyniają się do harmonijnego współistnienia człowieka z naturą, co jest fundamentem naszej misji. Szczególnie dziękuję za aktywny udział w wydarzeniach promujących kulturę łowiecką, w tym festynach, konkursach, prelekcjach i spotkaniach z młodzieżą. To dzie-



ki Wam łowiectwo jest nie tylko tradycją, ale również nowoczesną działalnością z szerokim wymiarem ekologicznym i społecznym. Byliśmy widocznymi na wielu imprezach zarówno myśliwskich, jak i lokalnych, samorządowych. Braлиśmy aktywny udział w uroczystościach dożynkowych, zarówno na szczeblu gminnym jak i powiatowym, obchodach Dnia Dziecka, Festiwalu Kultura bez Granic i Jarmarku Sapieżyńskiego, Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi, Niżańskim Festiwalu Kultury Łowieckiej, Spotkaniach Hubertowskich w Puszczy Knyszyńskiej, Pielgrzymce Myśliwych na Jasną Górę, Hubertusie Węgrowskim i Ogólnopolskim i wielu innych. Myśliwi odbyli kilkadziesiąt spotkań i prelekcji z przedszkolakami i uczniami szkół podstawowych. Nie można również pominąć faktu organizacji zawodów myśliwskich rozgrywanych na naszej strzelnicy, zarówno rangi okręgowej, jak i krajowej. Zawody o Puchar Prezesa NRL i Kapelana Krajowego mam nadzieję, że na stałe zagoszczą w kalendarzu naszych imprez, a świetna organizacja i cenne nagrody zachęcą do przyjazdu wielu nowych zawodników.

Nie możemy zapominać o wyzwaniach, jakie stoją przed nami w nadchodzącym sezonie. Wierzę jednak, że dzięki naszej wspólnej pracy i determinacji sprostaty wszystkim zadaniom i będziemy dalej rozwijać łowiectwo w naszym okręgu. Na zakończenie chciałbym wszystkim myśliwym życzyć wielu sukcesów, dużo zdrowia, bezpiecznych i udanych łowów, a także satysfakcji z działań podejmowanych na rzecz ojczystej przyrody. Darz Bór!

Sebastian Santus
Łowczy Okręgowy

Nowi sędziowie i rzecznicy dyscyplinarni w okręgu

8 kwietnia w obecności członka Naczelnej Rady Łowieckiej Andrzeja Daniluka, Łowczego Okręgowego Sebastiana Santusa oraz członka Zarządu Okręgowego Jacka Szałuchy nowo powołani sędziowie Okręgowego Sądu Łowieckiego w Białej Podlaskiej złożyli uroczyste ślubowanie.

Naczelna Rada Łowiecka uchwałą nr 48/2024 z dnia 18 marca powołała na 5 letnią kadencję Okręgowy Sąd Łowiecki w Białej Podlaskiej w składzie: Jan Soroka, Piotr Kazimierski, Zbigniew Jureczek, Jan Maksymowicz, Mariusz Kiczyński, Witold Wójtowicz i Stefan Karasiński. Do pełnienia funkcji Prezesa Okręgowego Sądu Łowieckiego powołano kolegę Jana Sorokę.

Uchwałą nr 50/2024 z dnia 18 marca Naczelna Rada Łowiecka powołała Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego w osobie Karola Stefaniuka. Na zastępców powołani zostali koledzy Andrzej Tarasiuk, Grzegorz Gawda i Mariusz Smagiel.

Po uroczystym ślubowaniu przedstawiciele Zarządu Okręgowego wręczyli podziękowanie za owocną współpracę Andrzejowi Borysiukowi – Okręgowemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu poprzedniej kadencji.

Powołanym kolegom gratulujemy tej zaszczytnej funkcji i wyrażamy przekonanie, że wasza wiedza i doświadczenie



będą służyły polskiemu łowiectwu, szczególnie w zakresie stania na straży przestrzegania prawa i norm etycznych oraz zachowania tradycji i dobrych obyczajów.

Darż bór!

Szkolenie i Konkurs Strzelecki

W dniu 13 kwietnia na strzelnicy w Hrudzie odbyło się szkolenie zarządów kół łowieckich i komisji rewizyjnych połączone z konkursem strzeleckim.

Wydarzeniem tym rozpoczynamy sezon strzelecki w naszym okręgu. Jego celem jest przypomnienie przepisów o zachowaniu bezpieczeństwa na polowaniach oraz bezpiecznego posługiwania się bronią. Część teoretyczną szkolenia przeprowadził Krzysztof Gajecki omawiając wybrane zapisy z Regulaminu polowań oraz Ustawy o broni i amunicji.

Konkurs strzelecki rozgrywany w formie pięcioboju myśliwskiego ma na celu wyłonienie najlepiej strzelających Zarządów Kół, Prezesów, Łowczych, Sekretarzy, Skarbników i Komisji Rewizyjnych. W konkursie mogły wziąć udział drużyny składające się maksymalnie z pięciu zawodników z każdego koła. Sędzią głów-

nym zawodów był Zbigniew Filipiuk, a na poszczególnych konkurencjach sędziowali: Oś: Leszek Karwowski, Marian Bereda, Przemysław Głuszczyński

Krąg: Andrzej Urban, Tomasz Głuszczyński

MOP: Grzegorz Gregoruk, Adrian Sozoniuk, Rafał Konieczny

Dzik: Edward Kopron, Andrzej Mincewicz, Grzegorz Gawda

Rogacz: Roman Jastrzębski, Tadeusz Sidoruk, Stanisław Jaworski

a sprawną obsługę sekretariatu konkursu prowadzili Marian Kiryk i Tomasz Iwaniuk.

W zawodach wystartowało 19 zawodników reprezentujących 7 kół łowieckich.

Wyniki konkursu przedstawiały się następująco:

Klasyfikacja Drużynowa

I miejsce Zarząd KŁ Nr76 JELEŃ w Parczewie	– 940/1200 pkt
II miejsce Zarząd KŁ Nr26 HUBERTUS w Międzyrzecu Podl.	– 831/1200 pkt
III miejsce Zarząd KŁ Nr18 PONOWA w Białej Podlaskiej	– 691/1200 pkt
IV miejsce Zarząd KŁ Nr1 BASIOR w Łosicach	– 590/1200 pkt
V miejsce Zarząd KŁ Nr17 SŁONKA w Międzyrzecu Podl.	– 548/1200 pkt
VI miejsce Zarząd KŁ Nr2 CYRANKA w Łosicach	– 496/1200 pkt





Klasyfikacja indywidualna

Najlepiej Strzelający Prezes

I miejsce Kazimierz Wąsowski – KŁ Nr 79 JELEN	– 320/400 pkt
II miejsce Krzysztof Gajecki – KŁ Nr 17 SŁONKA	– 266/400 pkt
III miejsce Andrzej Daniluk – KŁ Nr 1 BASIOR	– 251/400 pkt
IV miejsce Grzegorz Krupski – KŁ Nr 26 HUBERTUS	– 198/400 pkt

Najlepiej Strzelający Łowczy

I miejsce Jerzy Gochnio – KŁ Nr2 CYRANKA	– 320/400 pkt
II miejsce Karol Stefaniuk – KŁ Nr 1 BASIOR	– 285/400 pkt
III miejsce Sławomir Chmielewski – KŁ Nr 17 SŁONKA	– 282/400 pkt
IV miejsce Janusz Kossak – KŁ Nr 26 HUBERTUS	– 270/400 pkt

Najlepiej Strzelający Sekretarz

I miejsce Andrzej Wólkowicz – KŁ Nr 213 SOKÓŁ	– 280/400 pkt
II miejsce Tomasz Karwowski – KŁ Nr 18 PONOWA	– 238/400 pkt
III miejsce Karol Michaluk – KŁ Nr 26 HUBERTUS	– 190/400 pkt

Najlepiej Strzelający Skarbnik

I miejsce Dominik Ziółkowski – KŁ Nr18 PONOWA	– 208/400 pkt
II miejsce Mateusz Włodarczyk – KŁ Nr 26 HUBERTUS	– 198/400 pkt
III miejsce Marcin Brygoła – KŁ Nr2 CYRANKA	– 176/400 pkt

Najlepiej Strzelający Członek Zarządu

I miejsce Jerzy Wójciuk – KŁ Nr 79 JELEN	– 320/400 pkt
II miejsce Tomasz Matejek – KŁ Nr 26 HUBERTUS	– 291/400 pkt

Najlepiej strzelający Członek Komisji Rewizyjnej

I miejsce Marek Sankowski – KŁ Nr 79 JELEN	– 300/400 pkt
II miejsce Robert Netczuk – KŁ Nr 26 HUBERTUS	– 270/400 pkt
III miejsce Tomasz Kolada – KŁ Nr 18 PONOWA	– 245/400 pkt

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

„Sprzątamy las wokół nas” – IV edycja

Myśliwi z naszego okręgu jako prawdziwi ekolodzy, aktywnie włączają się w obchody Dnia Ziemi, największego międzynarodowego święta ekologicznego. Głównym celem święta jest przybliżenie społeczeństwu wszelkich problemów związanych ze współczesną, prawdziwą ekologią, szeroko pojęta edukacja w zakresie ochrony środowiska i propagowanie idei zrównoważonego rozwoju.



Akcja „Sprzątamy las wokół nas” idealnie wpisuje się w cele, jakie przyświecają obchodom. To już trzecia edycja obejmująca swym zasięgiem cały Okręg Białkopodlaski Polskiego Związku Łowieckiego. Pomysłodawcą akcji był kolega Maciek Biliński, członek Białskiego Towarzystwa Łowieckiego KŁ nr 18 Ponowa, który kilka lat temu postanowił posprzątać obwody dzierżawione przez kolo.

W sobotę 20 kwietnia na strzelnicy myśliwskiej PZŁ w Hrudzie akcję rozpoczął sygnał „Powitanie”. Następnie odprawę przeprowadził łowczy okręgowy Sebastian Santus. W odprawie uczestniczył Andrzej Daniluk – członek Naczelnej Rady Łowieckiej, przedstawiciele Nadleśnictw oraz koordynatorzy

– przedstawiciele kół łowieckich biorących udział w akcji. W trakcie odprawy łowczy okręgowy został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi – Zasłużony dla Ochrony Przyrody. Odznaczenie wręczył generał Marek Chwedaczuk – zastępca komendanta głównego Straży Ochrony Przyrody w Polsce.

Do akcji włączyły się rodziny i znajomi myśliwych z dziećmi, uczniowie szkół, mieszkańcy okolicznych miejscowości, a także Ochotnicze Straże Pożarne, Kola Gospodyń Wiejskich, Pracownicy Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych – Podlaski Przełom Bugu oddział w Janowie Podlaskim oraz po raz pierwszy Stowarzyszenie Straż Ochrony Przyrody – Województwo Lubelskie. Myśliwi zaoferowali swoje samochody terenowe



z przyczepkami do transportu śmieci. Worki na śmieci i rękawiczki zapewniły Nadleśnictwa, które wspólnie ze Starostwami i Urzędami Gminy zorganizowały również transport zebranych śmieci na wysypiska. Po sprzątaniu uczestnicy udali się do stanic myśliwskich, gdzie zorganizowano wspólne ogniska z pieczeniem kielbasek. Z okazji tego wydarzenia wydano również ekologiczną kolorówankę dla dzieci, którą opracował kolega Michał Wiśniewski.

W akcji wzięło udział 35 kół łowiec-

kich z okręgu, łącznie uczestniczyły 694 osoby, zebrano 22 przyczepy i 435 120-litrowych worków śmieci oraz kilkaset opon. Podczas tegorocznej akcji po raz kolejny pobito nie tylko rekord uczestników, lecz również niechlubny rekord ilości zebranych śmieci... Rekordzistą w ilości zaangażowanych osób było koło łowieckie nr 12 „Ogar”, które zgroma-

dziło sto osób do sprzątania zbierając cztery przyczepy śmieci. Rekord zebranych worków ustanowiło koło „Darz Bór” zbierając 160 worków.

Patronat honorowy nad akcją objęli starostowie czterech powiatów: Białskiego, Łosickiego, Parczewskiego i Radzyńskiego. Partnerami akcji zostały Nadleśnictwa: Biała Podlaska, Chotyłów, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Sarnaki, Radzyń Podlaski i Włodawa. Patronat medialny nad akcją objęło „Radio Biper” i „Słowo Podlasia”.



Odznaczenie dla łowczego okręgowego

W dniu 20 kwietnia podczas inauguracji akcji „Sprzątamy Las Wokół Nas” łowczy okręgowy Sebastian Santus został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi – Zasłużony dla Ochrony Przyrody. Odznaczenie przyznaje Kapituła Stowarzyszenia Straż Ochrony Przyrody instytucjom i osobom szczególnie zasłużonym dla ochrony środowiska. Dekoracji dokonał generał Marek Chwedaczuk – zastępca komendanta głównego Straży Ochrony Przyrody w Polsce. Członkowie SOP aktywnie włączyli się do naszej akcji.



Straży Ochrony Przyrody to organizacja społeczna działająca w latach 1957-2001, której celem była ochrona przyrody oraz kształtowa-

nie środowiska naturalnego. Głównym działaniem SOP była kontrola przestrzegania przepisów o ochronie przyrody na terenie rezerwatów i parków narodowych, kontrolowano również targowiska pod kątem nielegalnej sprzedaży roślin chronionych.

Od końca XX wieku rozpoczęły się działania mające na celu likwidację SOP i zastąpienia jej profesjonalną służbą. Straż rozwiązano z dniem 1 lutego 2001 r. Równocześnie powołano społeczne stowarzyszenie Straż Ochrony Przyrody, które działa do dziś na podstawie przepisów i ustawy o stowarzyszeniach.

Obecnie celem stowarzyszenia jest kształtowanie postaw proekologicznych.



Kursy i egzaminy

Wiosna to okres kursów i egzaminów w Polskim Związku Łowieckim. Kandydaci po ukończeniu stażu uczestniczą w szkoleniach, a następnie przystępują do egzaminów.

W dniach 15 – 21 kwietnia przeprowadzono kurs dla nowo wstępujących do PZŁ, w którym uczestniczyło dwudziestu siedmiu kandydatów na myśliwych. Kurs dla selekcjonerów nie odbył się z powodu niewielkiej ilości chętnych. Tradycją w naszym okręgu już jest, iż zajęcia z zakresu optyki myśliwskiej prowadzą przedstawiciele firmy Delta Optical. Tym razem o lornetkach, lunetach oraz

urządzeniach nokto i termowizyjnych opowiadał kandydatom Rafał Laszuk.

Do egzaminu na uprawnienia podstawowe przystąpiło trzydziestu jeden kandydatów, egzamin pomyślnie ukończyło dwudziestu sześciu. Do egzaminu na uprawnienia selekcyjne przystąpiło czterech myśliwych, niestety jeden nie wykazał się wystarczającą wiedzą do zdobycia uprawnień.



II Festiwal Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej

25 maja na Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej stoisko Bialskopodlaskiego Oddziału KKiKŁ PZŁ przygotowali koledzy Andrzej Konopka z synem Feliksem oraz Zbigniew Kozioł. W uroczystościach uczestniczyli również Igor Bloch i Paweł Galiński.



Festiwal zgromadził rzesze miłośników szeroko rozumianej kultury łowieckiej. Bogaty program imprezy, w którym znalazły się między innymi wystawa fotograficzna „Nie tylko rykowisko...” Andrzeja Wierzbieńca, wystawa „Okiem myśliwego” Eugeniusza Ochnio, wystawa „Psy ras myśliwskich na starych pocztówkach” Gabrieli Kaszuby oraz konferencja „Kultura, ochrona przyrody,

zrównoważony rozwój – fundamentami współczesnego leśnictwa i łowiectwa”, zapewnił atrakcje dla wszystkich uczestników. Festiwalowi towarzyszył piknik myśliwski wraz ze stoiskami kół łowieckich i klubów PZŁ, na których zaprezentowano dorobek polskiego łowiectwa oraz zapewniono poczęstunki z dziczyzny dla odwiedzających gości.

XXIII Mistrzostwa w strzelaniach myśliwskich Okręgu Biała Podlaska

25 maja na strzelnicy w Hrudzie rozegrano kolejne mistrzostwa w pięcioboju myśliwskim z Myśliwską Osią Praktyczną. W zawodach wystartowało 24 zawodników.

Sędzią Głównym zawodów był Krzysztof Gajecki, a na poszczególnych konkurencjach sędziowali: **Oś:** Leszek Karwowski, Marian Bereda **Krag:** Edward Kopron, Przemysław Głuszczyński **MOP:** Grzegorz Gregoruk, Adrian Sozoniuk, Zbigniew Filipiuk **Dzik:** Andrzej Mincewicz, Stanisław Jaworski **Rogacz – Lis:** Roman Jastrzębski, Tadeusz Sidoruk. Kolegium odwoławcze powołano w składzie: Krzysztof Gajecki, Leszek Karwowski, Kazimierz Wąsowski.

Sekretariat tradycyjnie prowadzili Tomasz Iwaniuk i Marian Kiryk.

Poniżej zwycięzcy konkurencji:

Drużynowo

KLASA POWSZECHNA:

1. KŁ Nr 17 SŁONKA w Międzyrzecu Podlaskim – 1104/1500 pkt
2. KŁ Nr 26 HUBERTUS w Międzyrzecu Podlaskim – 1024/1500 pkt
3. KŁ Nr 79 KNIEJA w Radzyniu Podlaskim – 995/1500 pkt
4. KŁ Nr 1 BASIOR w Łosicach – 994/1500 pkt

KLASA OTWARTA:

1. BTL Nr 18 PONOWA w Białej Podlaskiej – 1260/1500 pkt
2. KŁ Nr 76 JELEŃ w Parczewie – 1181/1500 pkt
3. KŁ Nr 17 SŁONKA w Międzyrzecu Podlaskim – 1104/1500 pkt
4. KŁ Nr 26 HUBERTUS w Międzyrzecu Podlaskim – 1024/1500 pkt
5. KŁ Nr 79 KNIEJA w Radzyniu Podlaskim – 995/1500 pkt
6. KŁ Nr 1 BASIOR w Łosicach –

994/1500 pkt

Indywidualnie

KLASA POWSZECHNA:

1. Jakub Filipiuk – 432/500 pkt
2. Hubert Fabisiak – 427/500 pkt
3. Bartłomiej Wiszniewski – 405/500 pkt
4. Matejek Tomasz – 398/500 pkt
5. Bartłomiej Krawiec – 370/500 pkt
6. Sławomir Chmielewski – 356/500 pkt

KLASA MISTRZOWSKA:

1. Jacek Czarnecki – 460/500 pkt
2. Kazimierz Wąsowski – 428/500 pkt
3. Jerzy Wójciuk – 411/500 pkt
4. Tomasz Wawryniuk – 404/500 pkt
5. Jerzy Gochnio – 387/500 pkt
6. Artur Soszyński – 373/500 pkt

KATEGORIA „DIAN”:

1. Natalia Gontarz – 319/500 pkt

KATEGORIA „SENIOR”:

1. Kazimierz Wąsowski – 428/500 pkt
2. Jerzy Wójciuk – 411/500 pkt
3. Jerzy Gochnio – 387/500 pkt

NAJLEPSZY WYNIK W KULI:

1. Jakub Filipiuk – 187/200 pkt
2. Bartłomiej Wiszniewski – 180/200 pkt
3. Jacek Czarnecki – 175/200 pkt

NAJLEPSZY WYNIK W ŚRUCIE:

1. Jacek Czarnecki – 285/300 pkt
2. Hubert Fabisiak – 270/300 pkt
3. Jerzy Gochnio – 255/300 pkt

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom za wybitne osiągnięcia i dziękujemy sędziom za ich profesjonalizm oraz wsparcie w przeprowadzeniu zawodów. Do zobaczenia na kolejnych mistrzostwach!

„Puchar Samorządowca”

W dniu 1 czerwca na strzelnicy myśliwskiej ZO PZŁ w Hrudzie odbyły się zawody strzeleckie „O Puchar Samorządowca”, w których wzięło udział 30 uczestników, w tym kilkunastu z innych okręgów, co świadczy o rosnącej popularności naszej imprezy. Zawody rozegrano w pięcioboju myśliwskim z Myśliwską Osią Praktyczną. Zwycięzca I miejsca w klasie powszechnej oraz III miejsca w klasie mistrzowskiej został wyłoniony w drodze barażu na osi myśliwskiej.

Skład sędziowski zawodów

Sędzia Główny zawodów: Edward Kopron
Na poszczególnych konkurencjach sędziowali:

Oś: Leszek Karwowski, Marian Bereda

Krag: Andrzej Urban, Przemysław Głuszczyński

MOP: Jarosław Tarasiuk, Tomasz Głuszczyński, Mariusz Smagiel

Dzik: Andrzej Mincewicz, Stanisław Jaworski

Rogacz/Lis: Roman Jastrzębski, Tadeusz Sidoruk

Kolegium Odwoławcze w składzie:
Edward Kopron, Leszek Karwowski, Jerzy Gochnio

Sekretariat: Tomasz Iwaniuk, Marian Kuryk

Zwycięzcy:

Indywidualnie – Klasa Powszechna:

Rafał Parafiniuk	– 400/500 pkt
Janusz Kossak	– 400/500 pkt
Hubert Fabisiak	– 393/500 pkt
Dariusz Jastrzębski	– 379/500 pkt
Andrzej Drobnich	– 375/500 pkt
Sławomir Chmielewski	– 371/500 pkt

Indywidualnie – Klasa Mistrzowska:

Jacek Czarnecki	– 461/500 pkt
Bartłomiej Borysiuk	– 458/500 pkt
Andrzej Chodowiec	– 441/500 pkt



Andrzej Burak	– 441/500 pkt
Sławomir Udrycki	– 428/500 pkt
Wojciech Michałowski	– 427/500 pkt

**Kategoria „Dian”:**

Natalia Gontarz – 298/500 pkt

Kategoria „Senior”:

Jerzy Gochnio – 418/500 pkt

Kazimierz Wąsowski – 406/500 pkt

Waldemar Jaczyński – 377/500 pkt

Najlepszy wynik w kuli:

Bartłomiej Borysiuk – 193/200 pkt

Najlepszy wynik w śrucie:

Jacek Czarnecki – 285/300 pkt

Najlepiej strzelający samorządowiec:

Andrzej Daniluk – 345/500 pkt

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy, a wśród wszystkich uczestników dodatkowo rozlosowano 36 nagród rzeczowych.

Serdeczne podziękowania należą się sponsorom, którzy wsparli nasze zawody. Dzięki temu mogliśmy zorganizować to wydarzenie na najwyższym poziomie.

Dziękujemy za Państwa wkład i życliwość! Serdecznie dziękujemy również wszystkim uczestnikom za udział w zawodach i sportową rywalizację. Wasza determinacja, umiejętności i sportowy duch przyczyniły się do stworzenia wspaniałej atmosfery i wysokiego poziomu rywalizacji.

Szczególne podziękowania należą się sędziom, za ich profesjonalizm, rzetelność oraz sprawny nadzór nad przebiegiem zawodów. Dzięki Waszemu zaangażowaniu zawody mogły odbyć się w bezpieczny i sprawiedliwy sposób.

Dzień Dziecka z myśliwymi

W okręgu białskopodlaskim Dzień Dziecka trwał ponad tydzień. W tym czasie Zarząd Okręgowy wspólnie z kołami łowieckimi, instytucjami i samorządami zorganizował kilka imprez dla najmłodszych.



Już 29 maja na zaproszenie Pani Iwony Polubiec łowczy okręgowy Sebastian Santus wraz z Maćkiem Husińskim strażnikiem z Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych „Podlaski Przełom Bugu” uczestniczyli w prelekcji dla uczniów klas 2 z okazji Szkolnego Dnia Dziecka zorganizowanego w Szkole Podstawowej nr 9 w Białej Podlaskiej. Prelegenci spotkali się z bardzo ciepłym przyjęciem, zarówno dzieci, jak i grona pedagogicznego. Prelekcja przeprowadzona na zasadzie Q&A (pytania i odpowiedzi) spotkała się z ogromnym zainteresowaniem maluchów, a ich wiedza na temat ojczystej przyrody mile zaskoczyła prowadzących.

W dniu 2 czerwca Zarząd Okręgowy wraz z Nadleśnictwami Biała Podlaska i Chotyłów, Zespołem Lubelskich Parków Krajobrazowych „Podlaski Przełom Bugu”, Ochotniczej Straży Pożarnej i Kołem Gospodyń wiejskich w Rokitnie zorganizował piknik z okazji Dnia Dziecka w Zespole Dworsko Parkowym w Roskoszy. Dla najmłodszych przygotowano gry, zabawy oraz konkursy z nagrodami. Przepyszne potrawy serwowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich a dania z dziczyzny przygotowała firma „Dobre z Lasu”.

5 czerwca stoisko Zarządu Okręgowego gościło na Gminnym Dniu Dziecka w Rokitnie, gdzie oprócz dmuchań-



ców, popcornu, waty cukrowej dla najmłodszych przygotowano również mnóstwo gier i zabaw. Na stoisku myśliwskim organizatorzy przygotowali dla dzieci kolorowanki oraz konkursy z nagrodami.

Kolejnym Dniem Dziecka, w który aktywnie włączył się Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej był piknik zorganizowany w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Żalutyniu, gdzie wspólnie z kolegami z Koła Łowieckiego nr 63 „Dąbrowa” przygotowano wiele atrakcji i niespodzianek dla podopiecznych ośrodka. Jednak największym wydarzeniem tego dnia był III Mecz w Piłkę Nożną rozegrany pomiędzy młodzieżą a myśliwymi. Po ciężkiej i zaciętej rywalizacji mecz zakończył się remisem 4:4.



Warsztaty dla przewodników psów myśliwskich

W dniach 8-9 czerwca w miejscowości Hola odbyły się warsztaty dla przewodników psów myśliwskich, które poprowadził znakomity praktyk z dziedziny kynologii kolega Edward Hałdysz.



Po przywitaniu i przedstawieniu się prowadzący w niezwykle interesujący sposób omówił uczestnikom jak rozpocząć przygodę z kynologią, w jaki sposób przygotowywać swoje psy do tej pracy, przekazał informacje o poszukiwaniu postrzałków, na co zwracać uwagę i jakie błędy najczęściej się popełnia na początku pracy z psem. Omawiane zagadnienia poparł przykładami, które przeżył podczas pracy ze swoimi psami. Po części teoretycznej przeprowadzono zajęcia praktyczne, podczas których zaprezentował przewodnikom jak prowadzić psa przy nodze, jak nauczyć odpowiednich zachowań psa, tak aby nie ciągnął na smyczy, spokojnie się zachowywał, wracał na wezwanie. Następnie wspólnie założono ścieżki tropowe, po których każdy ze swoim psem mógł przejść i pod czujnym okiem profesjonalisty sprawdzić praktycznie nabyte umiejętności. Uczestniczące psy reprezentowały następujące rasy: Gończy Polski, Polski Spaniel Myśliwski, Jagdterier, Jack Russel Terier, Wyżel Weimarski, Posokowiec Bawarski.

Imprezę zorganizowali członkowie Komisji Kynologicznej działającej przy Zarządzie Okręgowym: koleżanka Iwona Jaltuszyk, kolega Adam Jaltuszyk i Tomasz Pastuszek. Teren udostępniło Białskie Towarzystwo Łowieckie „Ponowa” Koło nr 18.

X Pielgrzymka na Podlasie – Pratulin

21 czerwca przedstawiciele Zarządu Okręgowego PZŁ w Białej Podlaskiej uczestniczyli w X Pielgrzymce na Podlasie organizowanej przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Lublinie.



W tym roku leśnicy Pielgrzymowali do Sanktuarium Błogosławionych Męczenników Podlaskich w Pratulinie. Na zaproszenie Dyrektora RDLP oraz Nadleśniczego Nadleśnictwa Chotyłów w pielgrzymce wziął udział łowczy okręgowy Sebastian Santus oraz poczet sztandarowy z okręgu. Pielgrzymka miała szczególnie uroczysty charakter ze względu na kilka jubileuszy. Była to już dziesiąta pielgrzymka leśników do sanktuariów Południowego Podlasia, a w tym

roku przypadła w setną rocznicę istnienia Lasów Państwowych oraz osiemdziesiątą rocznicę Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Po uroczystej Mszy Świętej, pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego Kazimierza Grudy oraz przemówieniach zaproszonych gości, leśnicy udali się na Regionalną Radę Lubelskich Leśników, podczas której omówili między innymi realizację zadań gospodarczych i ochronnych przez jednostki RDLP w Lublinie.

75 lat radzyńskich kół

W dniu 22 czerwca 2024 r. w Dworku Zahajki odbył się wspólny Jubileusz 75-lecia działalności kół łowieckich z Radzyna Podlaskiego – Koła Łowieckiego Nr 21 „Jeleń” i Koła Łowieckiego Nr 79 „Knieja”, a to z racji rodowodu z Radzyńskiego Klubu Myśliwskiego. To właśnie Radzyń i jego okolice posiadają piękne i długie tradycje zorganizowanego łowiectwa, które sięgają roku 1907, a w odrodzonej Polsce 1924, gdy powstaje Radzyńskie Powiatowe Towarzystwo Łowieckie, działające aż do wybuchu wojny w 1939 r. Po wyzwoleniu w latach 1947-1948 organizuje się Radzyński Klub Myśliwski działający do roku 1953, który w 1954 r. przekształca się w Koło Łowieckie Nr 46, liczące wówczas 37 osób. Z tego koła, po jego rozwiązaniu w dniu 16.10.1956 r. powstały obecne Koła Łowieckie Nr 79 „Knieja” i Nr 21 „Jeleń”.



Obecny Jubileusz to okazja do podsumowania działalności tych kół na niwie łowieckiej, którą szczegółowo opisano, łącznie z bogatą historią, w wydanych na tę okoliczność monografiach. Kolejnej, trzeciej już Monografii Koła Łowieckiego nr 79 „Knieja” (ISBN 978-83-952647-1-9) autorstwa i pod redakcją Kolegi Woj-

ciecha Kobylarza i Kolegi Dariusza Daniluka oraz Monografii Koła Łowieckiego Nr 21” Jeleń” w Radzynie Podlaskim (ISBN 978-83-950406-5-8) autorstwa również Kolegi Wojciecha Kobylarza i Kolegi Romana Laszuka. Oba koła dopracowały się swoich kwater myśliwskich z zapleczem gospodarczym – Koło 79



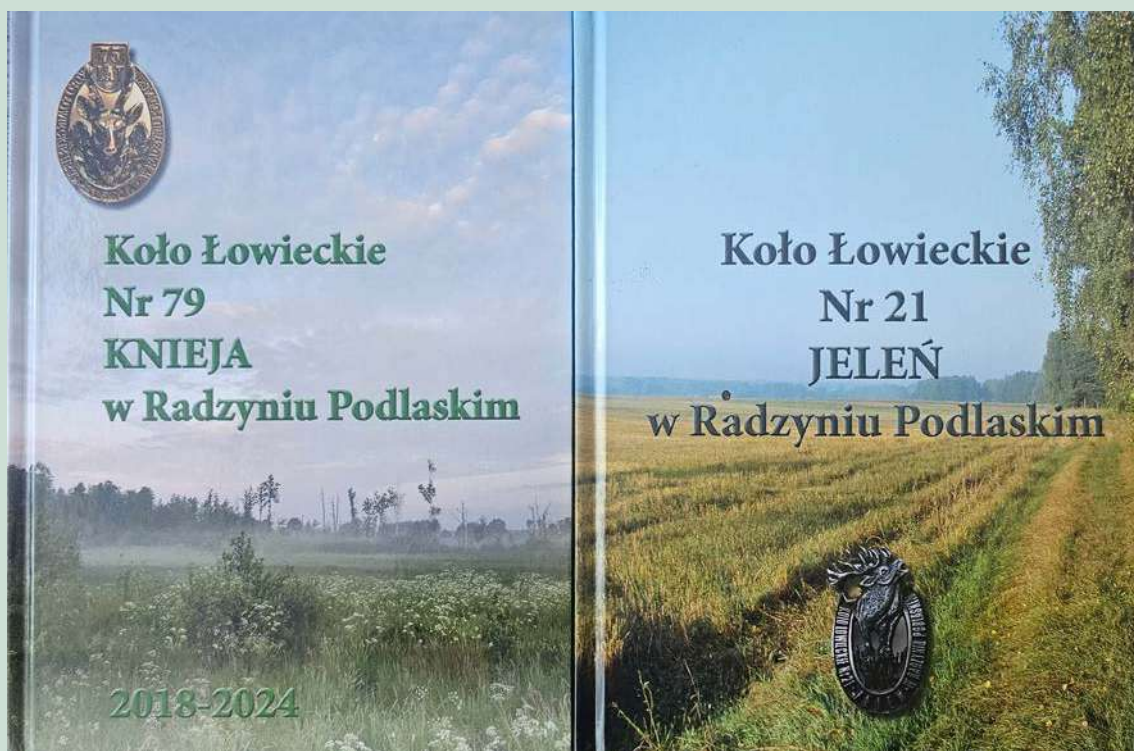
„Knieja” w miejscowości Łózki a Koło 21 „Jeleń” w miejscowości Danówka.

Koło Łowieckie Nr 79 „Knieja” jako jedno z pierwszych w Okręgu Białko-podlaskim zainicjowało organizację akcji pod nazwą „Biała Niedziela z Myśliwymi”, podczas której lekarze myśliwi udzielali darmowych porad i pomocy medycznej okolicznym mieszkańcom. Oba koła zaangażowane są w organizację „Świątecznej Paczki” oraz coroczną akcję „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”. Aktywnie uczestniczą również w uroczystościach organizowanych przez lokalne społeczności, takie jak dożynki i festyny, czy organizując wszelkiego rodzaju konkursy przyrodnicze promujące łowiectwo w szkołach, przez co utrzymują dobrą współpracę z rolnikami i lokalną społecznością.

Oba koła stale współpracują z nadleśnictwami i władzami samorządowymi udzielając się w różnych imprezach, mię-



dzy innymi w akcji „Sprzątamy Las Wokół Nas”, czy też wspólnie przeprowadzając inwentaryzację zwierzyny i aktywnie działając w akcjach zwalczania ASF i klusownictwa. To w obwodach tych kół doprowadzono do rozwoju silnej populacji jeleni zasiedlonych tu w latach sześćdziesiątych, czego przykładem są złoto medalowe wieńce jeleni pozyskane w kole „Jeleń” przez kolegę Lubomira Mańko w 1981 r. – 218,87 pkt CIC, kolegę Romana Laszuka w 2015 r. – 214,12 pkt. CIC oraz najmocniejszego byka w historii koła „Knieja” przez Bartosza



Krawca w 2018 r. – 225,09 pkt. CIC.

Za całokształt działalności łowieckiej koło „Knieja” zostało odznaczone Złotym Medalem Zasługi dla Łowiectwa oraz Medalem za Zasługi dla Łowiectwa Białkopodlaskiego. Także koło „Jeleń” zostało odznaczone Złotym Medalem Zasługi dla Łowiectwa i Medalem za Zasługi dla Łowiectwa Białkopodlaskiego.

Koło Łowieckie Nr 79 „Knieja” aktualnie liczy 57 członków oraz 2 stażystów i gospodaruje na trzech obwodach łowieckich. Zarząd tego Koła działa w składzie: Prezes – Dariusz Daniluk, Łowczy – Stanisław Golecki, Podłowczy – Sławomir Pawelec, Sekretarz – Zygmunt Wojtaś oraz Skarbnik – Maciej Krawiec.

Koło Łowieckie Nr 21 „Jeleń” liczy obecnie 49 myśliwych oraz 3 stażystów i gospodaruje na dwóch obwodach łowieckich. Zarząd koła działa w składzie: Prezes – Jerzy Mańko, Łowczy – Piotr Woszczak, Sekretarz – Daniel Kupidura i Skarbnik – Rafał Mierzwiński.

Roman Laszúk, Dariusz Daniluk



Piknik rodzinny w WKŁ 127 „Łoś”

W dniu 23 czerwca na terenie stacji Wojskowego Koła Łowieckiego nr 127 „Łoś” w miejscowości Krasówka myśliwi zorganizowali piknik rodzinny dla członków koła, przyjaciół oraz mieszkańców okolicznych miejscowości.

Dla najmłodszych przygotowano moc atrakcji, między innymi przejażdżki konne, przejażdżki quadem, zawody strzeleckie, dmuchańce, wata cukrowa, animacje, gry i zabawy oraz konkursy z nagrodami. Myśliwi zapewnili również poczęstunek dla wszystkich uczestników. Na dwóch ogromnych grillach pieczono, kielbaski, karkówki i inne przysmaki. Pod namiotem Zarządu Okręgowego przygotowano dla najmłodszych atrakcje związane z naszą przyrodą, w postaci kolorowanek, układanek, puzzli oraz plansz ze zwierzętami. Interesującą prelekcję oraz konkurs z nagrodami dla najmłodszych przeprowadził łowczy okręgowy Sebastian Santus. Wystawę przygotowali również członkowie Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Kolega Stanisław Jaworski zaprezentował kolekcję medali PZŁ, oznak wojskowych kół łowieckich oraz innych okolicznościowych pamiątek. Swoimi autorskimi pracami z drewna i poroża pochwalił się Krzysztof Daniluk, a akcesoria łowieckie z minionej epoki zaprezentował Zbigniew Koziol. Warto w tym miejscu podkreślić, iż sześciu członków koła „Łoś” należy do KKiKŁ. Swoją obecnością imprezę zaszczylił również kolega Tadeusz Mirczewski autor kanału na YouTube pt. „Spotkałem Myśliwych”, na którym zaprezentował obszerną relację z tej imprezy. Wielkie podziękowania organizatorzy składają dla sponsorów Sławomira Rechnio i Krzysztofa Woroszyło oraz myśliwych i ich małżonek zaangażowanych w przygotowanie tej wspaniałej imprezy.

*Tekst: Michał Santus,
Zdjęcia Zbigniew Koziol*



Kulinarne spotkania myśliwskie

24 czerwca gościliśmy w naszym okręgu kolegę Tadeusza Mirczewskiego – twórcę kanału pt. „Spotkałem myśliwych” prowadzonego na YouTube.



Kulinarne spotkanie zostało nakręcone w malowniczym nadbużańskim Pratulnie. Spotkanie rozpoczęło się wędkowaniem w stawie obok zabytkowego kościółka, oczywiście za zgodą gospodarza, naszego kapelana – Jacka Guza. Z wędkami nad wodą stanęli: Sebastian Santus z synem, Tadeusz Mirczewski i Zbigniew Koziol. Część połowu przeznaczono do przyrządzenia uchy – czyli zupy rybnej, której przygotowania podjął się Sebastian, a pozostałe trafiły na grilla. Na ruszt trafiły również kielbasy z dziczyzny przygotowane przez Roberta Majszaka, a przy kociołku stanął Zbigniew Koziol przyrządzając gulasz z sarniny. Na biesiadny stół trafiły również nalewki przygotowane przez Sła-



womira Rechnio, Tomasza Pastuszka i Krzysztofa Gajeckiego. A wszystko to swą kamerą udokumentował kolega Tadeusz i zaprezentował w 416 odcinku „Spotkałem Myśliwych”.

Jubileusz 70-lecia Koła Łowieckiego „HUBERT” SIEDLCE

W dniu 29 czerwca 2024 r. świętowano jubileusz 70-lecia Koła Łowieckiego „HUBERT Siedlce”. Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia sztandarów Okręgów Siedleckiego i Białkopodlaskiego oraz Koła Łowieckiego „HUBERT Siedlce”. Prezes Koła Jacek Szałucha przywitał wszystkich uczestników uroczystości i podziękował za liczne przybycie. Następnie została odprawiona msza św. przez zaproszonych Kapłanów w intencji Koła HUBERT. Oprawę muzyczną podczas mszy św. oraz całej uroczystości zapewniał zespół sygnalistów „PASJA”.



W wydarzeniu wzięli udział goście związani z łowiectwem i lokalnymi samorządami, na terenie których koło prowadzi gospodarkę łowiecką, w tym m.in. przedstawiciele Starostwa Siedlce Bartłomiej Kurkus, Przewodniczący Rady Powiatu i Starostwa Łosice Karol Szymaniuk, Członek Zarządu i Wójt Gminy Platerów Jerzy Garucki, Mazowiecką

Izbę Rolniczą reprezentowała Katarzyna Szymaniuk Członek Zarządu oraz przedstawiciele władz związkowych: Członek Naczelnej Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego Okręgu Biała Podlaska, a zarazem członek Kapituły Odznaczeń Łowieckich PZŁ – Andrzej Daniluk i Członek Naczelnej Rady Łowieckiej Okręgu Siedleckiego Polskiego



Związku Łowieckiego – Jacek Gontarz oraz Łowczowie Okręgowi z Siedlec – Bartłomiej Kurkus i Białej Podlaskiej – Sebastian Santus.

Uroczystość była wspaniałą okazją do wręczenia medali za zasługi dla łowiectwa, podziękowań oraz wręczenia okolicznościowych statuetek oraz medali, które zostały przyznane przez Kapitułę Polskiego Związku Łowieckiego oraz Kapituły Okręgowe członkom naszego Koła. Dekoracji dokonali Andrzej Daniluk i Jacek Gontarz oraz Łowczowie Okręgowi Bartłomiej Kurkus i Sebastian Santus. Uchwałą Kapituły Odznaczeń Łowieckich Polskiego Związku Łowieckiego zostali odznaczeni brązo-

wym medalem zasługi łowieckiej: Piotr Szalucha, Piotr Komińczyk, Robert Nowosielski, Zbigniew Kurowski i Leszek Torbus. Odznaczenie Zasłużony dla Siedleckiej Krainy św. HUBERTA otrzymał Marek Jezierski, a Zasłużony dla Łowiectwa Białkopodlaskiego Małgorzata Szalucha.

Z okazji jubileuszu na ręce członków zarządu Koła zostały wręczone listy gratulacyjne i podziękowania. Ponadto wielu członków Koła zostało wyróżnionych podziękowaniami od Zarządu Koła.

Jubileusz zakończył się pamiątkowym zdjęciem. Po przejeździe na sale bankietową „RANCZO” w Nowej Kornicy nastąpiła część biesiadna połączona z degustacją dziczyzny. Następnie uczestnicy spotkania bawili się na biesiadzie myśliwskiej i zabawie przygotowanej przez DJ ADSENA.

Łowiectwo to przede wszystkim kultywowanie tradycji i kultury łowieckiej. To piękne, długoletnie przyjaźnie i więzi koleżeńskie. To możliwość obcowania z przyrodą i ludźmi, których łączy wspólna pasja.

*Zarząd Koła Łowieckiego
„HUBERT” Siedlce.
Zdjęcia: Marek Jezierski*

II Puchar Kapelana Krajowego – ogólnopolskie zawody strzeleckie w Hrudzie

29 czerwca na osiach strzelnicy myśliwskiej Polskiego Związku Łowieckiego w Hrudzie stanęło 52 zawodników z 9 okręgów, z nadzieją na zdobycie pucharu Kapelana Krajowego PZŁ. Zawody zostały przeprowadzone zgodnie z aktualnie obowiązującym Regulaminem zasad strzelań myśliwskich na zawodach organizowanych przez PZŁ – w pięcioboju myśliwskim z MOP (myśliwska oś praktyczna).

Zaciętej, lecz sportowej rywalizacji bacznie przyglądali się sędziowie w następującym składzie: sędzia główny – Tomasz Rybiński, zastępca – Krzysztof Gajecki, asystent – Zbigniew Filipiuk. Na poszczególnych konkurencjach liczyli punkty oraz pilnowali przestrzegania regulaminu sędziowie w następującym składzie: oś – Leszek Karwowski, Marian Bereda, Tomasz Głuszczyński, krag – Andrzej Urban, Przemek Głuszczyński, Mariusz Matyszek, MOP – Jarosław Tarasiuk, Grzegorz Gregoruk, Adrian Sozoniuk, Dzik – Edward Kopron, Stanisław Jaworski, Andrzej Mincewicz. Sekretariat prowadzili skrupulatnie licząc punkty – Marian Kiryk i Tomasz



Iwaniuk. Przy obsłudze tarcz nieocenioną pomoc nieśli stażyści, a przemile stażystki zapewniły obsługę gastronomiczną, z której w trakcie zawodów uczestnicy chętnie korzystali. Kulinarną gwiazdą zawodów był dzik pieczony w cieście chlebowym przygotowany do pieczenia przez Łowczego Okręgowego Sebastiana Santusa, a upieczony przez kolegę Sławomira Rechnio. Oprawę muzyczną imprezy zapewnili koledzy Robert Kopacz i Andrzej Wolkowicz.

Po kilku długich godzinach, spędzonych w ponad trzydziestostopniowym upale oraz wystrzelianiu setek sztuk amunicji, na podium w kolejności pojawili się, zdobywając następujące ilości punktów:



W klasie Open

Wadas Michał – Siedlce	473 pkt.
Burak Andrzej – Białystok	445 pkt.
Filipiuk Jakub – Biała Podlaska	444 pkt.

W Klasie Mistrzowskiej

Wadas Michał – Siedlce	473 pkt.
Burak Andrzej – Białystok	445 pkt.
Czarnecki Jacek – Biała Podlaska	440 pkt.

W Klasie Powszechnej

Filipiuk Jakub – Biała Podlaska	444 pkt.
Ulanowski Maciej – Lublin	430 pkt.
Nowosad Janusz – Gdańsk	429 pkt.

W Klasie Senior

Gochnio Jerzy – Biała Podlaska	431 pkt.
Gąsowski Wojciech – Ostrołęka	426 pkt.
Molski Krzysztof – Białystok	418 pkt.

W Klasie Dian

na najwyższym podium stanęły

Ambroziak Maria – Lublin	370 pkt.
Gontarz Natalia – Biała Podlaska	318 pkt.
Kasianiuk Ewa – Lublin	258 pkt.





Zwycięzcom wręczono pamiątkowe puchary i dyplomy, a dzięki hojności sponsorów wśród wszystkich uczestników rozlosowano nagrody rzeczowe. Zwycięzca został nagrodzony lunetą. Tradycyjnie już nagrodą główną do rozlosowania był sportowy bock, którego szczęśliwym posiadaczem został kolega Dominik Grzybowski.

Zawody o II Puchar Kapelana Krajowego sponsorowali:

- ▶ Wojciech Mitura – Przewodniczący Rady Powiatu
- ▶ Jacek Guz – kapelan myśliwych okręgu bialskiego
- ▶ Honorata Matysek – Delta Optical S.C.
- ▶ Marcin Łuciuk – Sklep Myśliwski „Cyranka”
- ▶ Robert Gazdowski – Sklep Myśliwski „Karabin”
- ▶ Jerzy Dudra – Salon Myśliwski i Rusznikarnia
- ▶ Robert Majszak – Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Olszynka”
- ▶ Jacek Czarnecki – Kontur Sp. z o.o.
- ▶ Andrzej Waluś – Waltimber
- ▶ Bartosz Choraży – Konkret Sp. z o.o.
- ▶ Krzysztof Woroszyło – Zielony Dom
- ▶ Grzegorz Gregoruk – Morska Agencja Gdynia
- ▶ Mirosław Szandecki – Mirex Sp. J.
- ▶ Tadeusz Dorda – prezes PWW Polmos Siedlce S.A.
- ▶ Hurtownia Ryb „Elmar” Sp. J.
- ▶ Zbigniew Filipiuk – Metrolbud S.C.
- ▶ Czesław Niczyporuk, Janusz Kossak, Jerzy Gochnio, Krzysztof Gajewski

Zarząd Okręgowy i Komisja Strzelecka serdecznie dziękują wszystkim sponsorom i fundatorom nagród za niezwykle hojność, a wszystkich uczestników zapraszają za rok na trzecią edycję zawodów.

Okręgowy Zjazd Delegatów

30 czerwca odbył się coroczny zjazd delegatów podsumowujący działalność Zarządu Okręgowego za poprzedni rok. Obrady przeprowadzono przy bardzo wysokiej frekwencji delegatów oraz zaproszonych gości.



Zjazd rozpoczęto wyborem Prezydium oraz niezbędnych Komisji. Po uchwaleniu porządku i regulaminu obrad delegaci wysłuchali sprawozdań Zarządu Okręgowego, Komisji oraz Zespołów działających przy Zarządzie. Po krótkich dyskusjach sprawozdania oraz plan działalności i budżet zostały niemal jednogłośnie przyjęte przez delegatów. Następnie głos zabrał Członek Naczelnej Rady Łowieckiej – Andrzej Daniluk, który w krótkich słowach omówił bieżącą sytuację w Związku, wyjaśnił celowość podpisania ostatnich porozumień oraz obszernie omówił opracowaną strategię na najbliższe lata.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do składania propozycji uchwał, które komisja skrupulatnie notowała, formułując uchwałę zjazdową. Znalazło się w niej wiele zapisów wytyczających kierunek dalszego rozwoju naszego okręgu, zarówno w zakresie siedziby zarządu, rozwoju strzelnicy, jak też organizacyjnym i promocyjnym. Liczymy że Zarząd, podobnie jak w ubiegłym roku, uchwałę zrealizuje w niemal stu procentach.

Nasi kolekcjonerzy na imprezach lokalnych

W dniach 6 i 7 lipca członkowie Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ uczestniczyli w dwóch dużych imprezach lokalnych: Festiwalu „Kultura Bez Granic” w Kobyłanach i „Jarmarku Sapieżyńskim” w Kodniu.



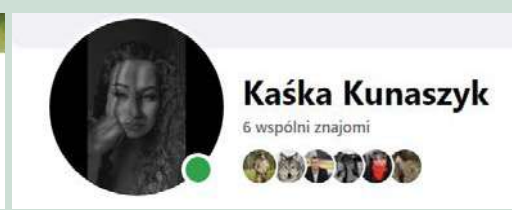
Ekspozycje ze swoich kolekcji zaprezentowali koledzy Stanisław Jaworski, który wystawił zestaw przyborów do elaboracji amunicji, zbiór medali, odznak i oznak łowieckich, Andrzej Konopka z synem Feliksem prezentując pamiątkowe statuetki, mosiężne i srebrne obrazy i akcesoria myśliwskie oraz Małgorzata i Jacek Szalucha ze zbiorem okolicznościowych medali, literatury i prasy łowieckiej. Wystawców swoją obecnością

wspierali Igor Bloch, Zbigniew Koziol oraz Leszek Gawryczuk. Stoisko na obu imprezach cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno dorosłych, jak również młodzieży i dzieci. Wystawcy odpowiedzieli na wiele pytań, niejednokrotnie trudnych, zadawanych przez odwiedzających stoisko. Chętnie opowiadali o łowieckiej pasji, polegającej nie tylko na polowaniu, co spotykało się z uznaniem słuchaczy.

Te dwie imprezy rozpoczynają sezon wystawowy naszych kolekcjonerów. Przed nimi wiele imprez regionalnych i ogólnopolskich, na których z ogromną pasją promują materialny dorobek kulturowy polskiego łowiectwa.

Zarząd Okręgowy PZŁ Biała Podlaska w mediach społecznościowych

W XXI w media społecznościowe stały się nieodłączną częścią naszej codzienności. Odgrywają coraz większą rolę w społeczeństwie i mają wpływ na różne aspekty życia, od komunikacji po politykę i kulturę. Wykorzystywane są również w dziennikarstwie, promocji i działaniach społecznych. Takie też założenia przyjęto podczas budowy szablonu stron internetowych PZŁ – dotrzeć do jak największej liczby odbiorców za pomocą dostępnych kanałów komunikacji.



Z nieukrywaną dumą, miło nam poinformować, iż w naszym okręgu uruchomiliśmy wszystkie kanały dostępne z naszej strony internetowej <https://bialapodlaska.pzlow.pl/>. Od jakiegoś czasu jesteśmy aktywni na Facebooku, Instagramie, X (Twitterze) oraz YouTube. Zapraszamy do obserwowania, udostępniania, komentowania i polubień. Dostęp do powyższych kanałów możliwy po kliknięciu odpowiedniej ikonki na stronie internetowej oraz pod poniższymi linkami.

Facebook ZO PZŁ – <https://www.facebook.com/podlascymysliwi>

Instagram – https://www.instagram.com/pzl_zo_bialapodlaska/

X (Twitter) – <https://x.com/ZOBialaPodlaska>

YouTube – <https://www.youtube.com/@ZOPZLBialaPodlaska>

Facebook profil strzelnicy –

<https://www.facebook.com/profile.php?id=61559026374708>

A teraz najwyższa pora przedstawić zespół, który dba, aby wszystkie wydarzenia i informacje były na bieżąco publikowane w sieci:

Łowczy Okręgowy Sebastian Santus – nadzór merytoryczny nad publikacjami, konsultacje, wsparcie oraz motywowanie i opieka nad zespołem.

Zbigniew Kozioł – prowadzenie okręgowej strony internetowej oraz strony okręgu na Facebooku

Katarzyna Kunaszyk – prowadzenie okręgowego profilu na Instagramie

Bartłomiej Kowalski – prowadzenie kanału na YouTube oraz profilu na X (Twitter)

Justyna Kopcewicz – prowadzenie na Facebooku fanpage Strzelnicy Myśliwskiej PZŁ w Hrudzie

Podwieczorek u Platerów

14 lipca na zaproszenie GCK w Konstantynowie Zarząd Okręgowy PZŁ wraz z kołem łowieckim nr 22 „DARZBÓR” przygotował stoisko edukacyjno – promocyjne podczas imprezy plenerowej pn. „Podwieczorek u Platerów”.



Na stoisku zaprezentowano kolekcję trofeów łowieckich, a dla najmłodszych zorganizowano konkursy, gry i zabawy. W myśl hasła, przez żołądek do serca, na stoisku nie mogło zabraknąć również wyrobów z dziczyzny. Goście mogli poczęstować się pysznymi pierożkami z sarniny i kaczki oraz smalcem z dzika.

Jak podsumowali organizatorzy, obecność naszego stoiska wzbogaciła i uatrakcyjniła imprezę oraz podniosła świadomość o działalności Polskiego Związku Łowieckiego wśród mieszkańców i przybyłych gości.

Wsiedlenia bażantów

Od kilku lat koła łowieckie Okręgu Białkopodlaskiego z dużym sukcesem prowadzą introdukcję bażantów w swoich obwodach. Również w bieżącym roku wsiedlenia przeprowadzono w kilku kołach.

22 sierpnia 2024 r. wsiedlenia przeprowadzili członkowie Koła Łowieckiego „Słonka” z Międzyrzecza Podlaskiego. „Świeżą krwią” zasilono obwody nr 41 i 42. Wypuszczono 100 ptaków, po 50 na każdy obwód. Przy wsiedlaniu ważnym elementem jest utrzymanie właściwego stosunku kogutów do kur, ale przede wszystkim właściwy dobór i przygotowanie łowiska. Dlatego też koła kładą duży nacisk na eliminację drapieżników w swoich obwodach. Walka z tymi ostatnimi jest nieodzownym elementem powodzenia całej akcji. Mimo, iż bażanty nie są naszymi rodzimymi ptakami, a klimat wschodniej Polski nie jest zbyt przychylny tym ptakom, dzięki odpowiednim zabiegom koła z naszego okręgu odnoszą hodowlane sukcesy.

Teks i zdjęcia: Krzysztof Gajewski



Nowa stanica myśliwska Koła Łowieckiego „Żerań” Warszawa

W dniu 20 lipca miałem przyjemność uczestniczenia w uroczystości otwarcia nowej stancy w Syrskim Lesie, w Kole Łowieckim Żerań. Podczas uroczystości dokonano poświęcenia domku myśliwskiego oraz wręczono odznaczenia łowieckie najbardziej zasłużonym członkom koła, w tym to najcenniejsze „Złom”, którym wyróżniono kolegę Adama Rajewskiego – łowczego koła.



Wśród licznie zaproszonych gości znaleźli się min. Dyrektor Zarządzający Biura Zarządu Głównego Maciej Szmit, koledzy Tomasz Marcinkowski członek

Naczelnej Rady Łowieckiej z okręgu Lubelskiego, Wojciech Kowalczyk Łowczy Okręgowy w Warszawie, Robert Swieboda Łowczy Okręgowy w Lublinie oraz Karol Cichocki. Podczas uroczystości można było usłyszeć wiele pochwał i ciepłych słów pod adresem zarządu, jak również myśliwych z tego koła.

Ja ze swej strony pragnę podziękować za zaproszenie na uroczystości oraz pogratulować wybudowania, w tak krótkim czasie, tak pięknej bazy łowieckiej, która będzie służyła wszystkim przez długie lata.

Łowczy Okręgowy – Sebastian Santus

Piknik Zdrowotny w Gminie Rokitno – Gorące Wakacje 2024

W dniu 21 lipca Gminna Instytucja Kultury w Rokitnie po raz kolejny zorganizowała piknik mający na celu promowanie szeroko rozumianego zdrowego stylu życia. Jednym z punktów programu była Biała Niedziela, w ramach której możliwe były bezpłatne badania i konsultacje z lekarzami.



Wśród wielu stoisk firm, instytucji i służb mundurowych, wspólne stoisko edukacyjne, składające się z dwóch namiotów, przygotował Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej wraz z przedstawicielami kół łowieckich nr 63 „Dąbrowa” oraz nr 12 „Ogar”. Edukatorzy przygotowali dla najmłodszych ciekawe prelekcje, gry i konkursy z nagrodami oraz różne smakoliki. Dodatkowe sąsiedztwo stoisk z Nadleśnictwa Chotyłów i Biała Podlaska oraz Lubelskich Parków Krajobrazowych sprawiło, że najmłodszy uczestnicy pikniku w jednym miejscu mogli wiele zobaczyć oraz dowiedzieć się na temat otaczającej nas przyrody. Stoiska cieszyły się ogromną popularnością. Oprócz stoisk ważną rolę odegrali także lekarze – myśliwi, którzy przez kilka godzin badali, konsultowali oraz udzielali bezpłatnych porad okolicznym mieszkańcom.



Zebranie założycielskie Klubu Dian Okręgu Białskopodlaskiego

23 lipca kilkanaście dian z okręgu spotkało się w siedzibie Zarządu Okręgowego w celu powołania Okręgowego Klubu Dian. Inicjatywa uzyskała aprobatę i poparcie Łowczego Okręgowego Sebastiana Santusa.



W spotkaniu założycielskim z głosem doradczym uczestniczyli również Kapelan myśliwych okręgu bialskiego ks. Jacek Guz, a zarazem przewodniczący Komisji Kultury, Etyki i Promocji Łowiectwa oraz Zbigniew Kozioł – zastępca przewodniczącego oraz prezes Oddziału Białskopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Podczas spotkania koleżanki nakreśliły ramowy program działalności Klubu, podkreśliły konieczność spisania statutu oraz dokonały wyboru władz. Prezesem Klubu została Emilia Kunaszyk, na wiceprezes wybrano Justynę Żytkowską, skarbnikiem została Elżbieta Krzyżanowska, a sekretarzem Natalia Gontarz. W skład Komisji rewizyjnej weszły: Edyta Kalinowska, Renata Papińska i Agnieszka Zienkiewicz. Koleżanki liczą na integrację dian z okręgu oraz mobilizację do wspólnych działań. Do pozazdrosczenia jest i zapal i energia dian do działania, a pomysły które narodziły się podczas spotkania wróżą wiele dobrego dla polskiego łowiectwa i wizerunku myśliwych.

Zarząd Okręgowy życzy koleżankom wytrwałości w dążeniu do postawionych celów oraz realizacji zadań, jakie nakreśliły podczas spotkania.

Darz bór!



VII Nizański Festiwal Kultury Łowieckiej

W dniu 4 sierpnia na zaproszenie organizatorów członkowie Zarządu Okręgowego oraz Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ uczestniczyli w VII Nizańskim Festiwalu Kultury Łowieckiej. Jest to największe wydarzenie łowieckie w Okręgu Tarnobrzeskim, które ma ukazywać lokalnemu społeczeństwu szeroko rozumiany dorobek Polskiego Związku Łowieckiego oraz utwierdzić w przekonaniu, że kultura łowiecka stanowi nasze cenne niematerialne dziedzictwo kulturowe.



Wydarzenie organizuje Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Tarnobrzegu, Burmistrz Gminy i Miasta Nisko, Starosta Powiatu Nizańskiego, Dyrektor Regionalny Lasów Państwowych w Lublinie oraz Nizańskie Cen-

trum Kultury „Sokół”. Wśród partnerów znalazło się 5 nadleśnictw, 13 oddziałów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ oraz 23 koła łowieckie. Swoją obecnością imprezę zaszczylicili między innymi: Łowczy Krajowy – Eugeniusz



Grzeszczak, Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej – Marcin Możdżonek, Członek Komitetu wykonawczego CIC (Międzynarodowej Rady Łowiectwa i Ochrony Przyrody) oraz Prezes Sekcji Młodych CIC – Krzysztof Kowalewski, prof. dr hab. Dariusz Gwiazdowicz i wielu innych znamienitych gości. Uroczystości rozpoczęły się przemarszem i prezentacją pocztów sztandarowych. Po uro-

czystych powitaniach i przemówieniach dokonano wręczenia odznaczeń. Wśród wyróżnionych znalazł się nasz Łowczy Okręgowy – Sebastian Santus, otrzymując z rąk Łowczego Krajowego medal „Za zasługi dla łowiectwa Okręgu Tarnobrzесьkiego”.

Bogaty program imprezy, w którym znalazły się między innymi koncerty muzyki myśliwskiej, pokazy kynologiczne i sokolnicze oraz występy sygnalistów i wabiarzy zgromadził tłumy odwiedzających. Na stoiskach swój dorobek zaprezentowały koła łowieckie, nadleśnictwa, łucznicy, pszczelarze oraz rękodzielnicy, a koła gospodyń wiejskich zadbały o kulinaria. Dużym zainteresowaniem odwiedzających cieszyło się stoisko naszego oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, na którym swoje kolekcje i wyroby zaprezentowali Małgorzata i Jacek Szalucha, Stanisław Jaworski, Krzysztof Daniluk i Zbigniew Kozioł.

Niedzielne uroczystości poprzedził panel dyskusyjny, podczas którego prezentacje na temat przyszłości związku przedstawili min. prof. dr hab. Dariusz Gwiazdowicz oraz Krzysztof Kowalewski.

Myśliwi na dożynkach

W niedzielę 18 sierpnia podczas Dożynek Powiatu Łosickiego w Starej Kornicy bogatą ofertę dla odwiedzających zaprezentował na swoim stoisku Polski Związek Łowiecki.



Zarząd Okręgowy PZŁ Biała Podlaska przygotował stoisko promocyjno – edukacyjne, które wspierały Dianę z nowo powołanego Klubu Dian. Dla najmłodszych przygotowano zabawy, gry i konkursy z nagrodami. Koła łowieckie Oświata w Krasnej i Huber Siedlce przygotowały dla odwiedzających przepyszny

poczęstunek z dziczyzny, a Oddział Białoskopodlaski Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej wystawę medali i oznak związku oraz kół łowieckich. Stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno najmłodszych, jak i starszych gości dożynek.

Tekst i zdjęcia: Jacek Szałucha

Strzelanie o Srebrną Wagę Podlasia

24 sierpnia strzelnica myśliwska w Hrudzie gościła niecodziennych zawodników. Podlasko-Kozieradzkie Bractwo Kurkowe Towarzystwo Strzeleckie w Konstantynowie zorganizowało X Jubileuszowe Strzelanie do Kura o statuetkę „Srebrnej Wagi Podlasia”. Zawody połączono z obchodami jubileuszu 10-lecia Bractwa. Uroczystości przyciągnęły wielu gości z całej Polski.



Zarząd Okręgowy PZŁ wraz z Białskim Klubem Dian przygotował stoisko promocyjne z przepysznymi potrawami z dziczyzny, a Oddział Białkopodlaski Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ stoisko wystawowe, na którym zaprezentowano literaturę oraz akcesoria związane tematycznie ze strzelectwem. W obchodach uczestniczył również poczet sztandarowy WKŁ 127 „Łoś”.

Impreza rozpoczęła się strzelaniami eliminacyjnymi do tarcz, w których mogli uczestniczyć nie tylko bracia i siostry zrzeszeni w Bractwie, ale wszyscy chętni. Oficjalne uroczystości rozpoczęły się od przywitania gości i salwy armatniej, następnie została odprawiona msza polowa z poświęceniem i nadaniem sztandaru Jubilatom. Po gratulacjach i wystąpieniach gości rozpoczęło się strzelanie do



Kura o „Srebrną Wagę Podlasia” osadzonego na specjalnej konstrukcji, a następnie strzelanie finałowe do tarcz okolicznościowych. Po wyłonieniu zwycięzców, ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród uczestnicy udali się do lokalu na dalszą część świętowania, gdzie przy suto zastawionych jadłem i trunkami stołach i mu-

zyce biesiadowali do późnych godzin, jak onegdaj powiadano:

„Tak pozbywszy się jedynej troski jak strzelanie, sposobny czas na zabawę radosną nastał. Tako Bracia do biesiady, a racząc się Waszmościo-
wie trunkami i miodami wszelakimi obficie, pomnijcie, że oto tak liczne zebrane tu piękne białogłowy, Waszmościanki i dziewczki młode, jeno czekają co by je w płąsy ochoczko porwać. Pamiętajcie druhowie, że póki ochota ta sama, to i człek ten sam. Do dzieła Bracia do zabawy!”



Dożynki Gmino-Parafialne w Piszczacu

W niedzielę 25 sierpnia przy pięknej słonecznej aurze odbyły się Dożynki Gmino-Parafialne w Piszczacu. Rozpoczęły się mszą świętą w intencji rolników w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. W tym ważnym dla społeczności lokalnej wydarzeniu wzięły udział koła łowieckie „Wilga” oraz „Dąbrowa”.



Podczas mszy świętej przedstawiciele kół łowieckich złożyli przed ołtarzem kosz z darami lasu, jako wotum dziękczynne za opiekę naszego patrona świętego Huberta. Następnie uroczystości przeniosły się do parku miejskiego, gdzie koła wystawiły wspólne stoisko promocyjno-edukacyjne, na którym zorganizowano poczęstunek z darów lasu w postaci pieczonego dzika oraz przeróżnych wędlin i wyrobów z dziczyzny, a dla najmłodszych kąci z konkursami, zabawa-

mi i kolorowankami, którym opiekowały się stażystki z koła „Dąbrowa”.

Jako główny cel uczestnictwa w dożynkach koła założyły wsparcie charytatywne dla dziecka, które potrzebuje pomocy. Po przedstawieniu propozycji Burmistrzowi Piszczaca, zyskała ona akceptację. Była to pierwsza inicjatywa, która wyszła od kół łowieckich z tego rejonu. Wybrany został chłopiec, który potrzebuje pilnej rehabilitacji, a refundację od NFZ otrzyma dopiero od marca przyszłego roku. Koła wspólnie przygotowały do sprzedaży wyroby z dziczyzny oraz aukcję pieczonego dzika.

Poprzez tą imprezę myśliwi zyskali nowych zwolenników i sympatyków łowiectwa oraz pokazali, że potrafimy wspólnie działać i pracować społecznie dla tych, którzy potrzebują pomocy i wsparcia. Podczas imprezy zebrano pokątną kwotę, która w najbliższym czasie zostanie przekazana rodzicom chłopca. Organizatorzy dziękują myśliwym, którzy pomogli przy organizacji tej imprezy, sponsorom i darczyńcom oraz stażystom z obu kół, którzy przez cały czas byli wsparciem. Dzięki waszemu zaangażowaniu wspólnie osiągnęliśmy sukces – BRAWO WY!

Opracowano na podstawie materiałów przekazanych przez Piotra Sylwesiuka i Jacka Rowickiego

Zdjęcia: Karolina Brodziak Zaremba – GCKiS Piszczac

Dożynki gminno-parafialne w Kąkolewnicy

1 września mieszkańcy gminy Kąkolewnica zgromadzili się, aby wspólnie uczcić zakończenie żniw. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, po której zgodnie z tradycją korowód przeszedł na plac dożynkowy. Podczas części oficjalnej odbył się obrzęd przekazania chleba oraz prezentacje sołectw i ich wieńców.



Organizatorzy przygotowali dla uczestników wiele stoisk i atrakcji. Wśród nich znalazło się również stoisko Koła Łowieckiego nr 17 „Słonka” z Międzyrzecza Podlaskiego, które cieszyło się dużym zainteresowaniem odwiedzających. Wzrok przyciągały pięknie wyeksponowane trofea, a wyroby z dziczyzny kusily zapachem na odległość. Dla najmłodszych przygotowano kolorowanki, zabawy edukacyjne oraz konkursy z nagrodami, w których uczestnicy musieli wykazać się nie małą wiedzą. Nielatwe egzaminy przeszli też myśliwi odpowiadając na pytania zadawane zarówno przez najmłodszych jak i dorosłych odwiedzających stoisko. Pozytywny odbiór i życzliwość uczestników potwierdziły po raz kolejny, że myśliwi są postrzegani przez rolników jako partnerzy, działający we wspólnej sprawie.



Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez Krzysztofa Gajckiego

Zawody strzeleckie

W dniu 14 września na strzelnicy myśliwskiej ZO PZŁ w Hrudzie odbyły się zawody strzeleckie o Puchar Członka Naczelnej Rady Łowieckiej, Łowczego Okręgowego i Przewodniczącego Komisji Strzeleckiej.



Zawody rozpoczęły się wręczeniem gratulacyjnych dyplomów i prezentów koledze Jakubowi Filipiukowi, który wywalczył mistrzostwo Polski w klasyfikacji powszechnej podczas mistrzostw PZŁ w Rzeszowie. Po zakończeniu zawodów kolega Jakub został uhonorowany medalem „Zasłużony dla łowiectwa białoskopodlaskiego”, odznaczenie wręczył członek Naczelnej Rady Łowieckiej – Andrzej Daniluk, a pamiątkowy puchar

z dedykacjami wręczyli koledzy Seniorzy.

Zawody rozegrane zostały w pełnym pięcioboju myśliwskim zgodnie z prawidłami strzelań myśliwskich dla pięcioboju z osiǳ praktyczną, w klasyfikacji indywidualnej z podziałem na klasy powszechną i mistrzowską oraz kategorie: Dian i Senior, dodatkowe puchary przewidziano za najlepszy wynik w kuli i śrucie. W zawodach wystartowało 31 zawodników z 7 okręgów.

Klasyfikacja:

KLASA OPPEN

- | | |
|----------------------|-------------|
| 1. Chodowiec Andrzej | 460/500 pkt |
|----------------------|-------------|

KLASA MISTRZOWSKA

- | | |
|-------------------------|-------------|
| 1. Chodowiec Andrzej | 460/500 pkt |
| 2. Michałowski Wojciech | 441/500 pkt |
| 3. Kędzierawski Piotr | 436/500 pkt |
| 4. Goławski Grzegorz | 418/500 pkt |
| 5. Konarski Jarosław | 416/500 pkt |
| 6. Gochnio Jerzy | 416/500 pkt |

KLASA POWSZECHNA

- | | |
|---------------------|-------------|
| 1. Filipiuk Jakub | 460/500 pkt |
| 2. Ulanowski Maciej | 417/500 pkt |
| 3. Matejek Tomasz | 416/500 pkt |
| 4. Fabisiak Hubert | 401/500 pkt |
| 5. Kobus Zdzisław | 398/500 pkt |
| 6. Karaś Maciej | 385/500 pkt |

KATEGORIA „DIAN”

- | | |
|--------------------|-------------|
| 1. Gontarz Natalia | 297/500 pkt |
|--------------------|-------------|

KATEGORIA „SENIOR”

- | | |
|-----------------------|-------------|
| 1. Gochnio Jerzy | 416/500 pkt |
| 2. Wąsowski Kazimierz | 412/500 pkt |
| 3. Wójciuk Jerzy | 349/500 pkt |

NAJLEPSZY WYNIK W KULI

- | | |
|-----------------------|-------------|
| 1. Kędzierawski Piotr | 191/200 pkt |
|-----------------------|-------------|

VII. NAJLEPSZY WYNIK W ŚRUCIE

- | | |
|----------------------|-------------|
| 1. Chodowiec Andrzej | 275/300 pkt |
|----------------------|-------------|

Baraż: na osi Krag pomiędzy Chodowiec Andrzej, a Filipiuk Jakub o I miejsce w klasie Oppen i kategorii najlepszy wynik w śrucie. Zwycięzca Chodowiec Andrzej.

Wśród wszystkich uczestników oraz składu sędziowskiego rozlosowano dwadzieścia pięć nagród rzeczowych ufundowanych przez sponsorów.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!



„POMOC POWODZIANOM”

W dniach 17-20 września 2024 r. Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej wraz z Kołem Łowieckim nr 79 „WOLA” zorganizował zbiórkę dla powodzian. Oprócz myśliwych do akcji przystąpiły: Koła Gospodyń Wiejskich, gminy, firmy oraz osoby prywatne.



W przeciągu zaledwie 3 dni udało się zebrać całą naczepę darów. Znalazły się tam min: woda pitna, żywność, środki czystości, środki do dezynfekcji, koce, pościel, pompy do wody, agregaty prądotwórcze, paliwo do agregatów, gumowce, łopaty, taczki i wiele innych niezbędnych przedmiotów. Po załadowaniu wszystkiego na naczepę, z czym też były duże trudności ze względu na ilość zebranego towaru, około godziny 20.00 transport ruszył w podróż. Za sterami kolega Piotrek Zienkiewicz, nawigator Sebastian Santus.

Pierwszy przystanek znajdował się w miejscowości Mogielnica w powiecie Grójeckim, gdzie spotkaliśmy się z kolegami z Koła Łowieckiego „Wilk”, którzy wraz z Klubem Motocyklowym „Ferox”, Burmistrzem Miasta i Gminy Mogielnica, strażakami powiatu Grójeckiego oraz okolicznymi kołami łowieckimi zebrali drugiego tira darów. Dzięki uprzejmości prezesa Koła Łowieckiego „Wilk” kolegi

Jarka Jakubczyka zjedliśmy ciepły posiłek i skorzystaliśmy z krótkiego noclegu. Około godziny 4.00 rano wyruszyliśmy dalej w kierunku Stronia Śląskiego. Do naszego konwoju dołączyli koledzy myśliwi ze swoimi autami terenowymi, aby na miejscu pomóc w transporcie darów do zalanych miejscowości.

W czasie podróży cała sytuacja była bardzo dynamiczna i do końca nie wiedzieliśmy, dokąd uda nam się dojechać, ze względu na gabaryty pojazdów, ciężar ładunku oraz na stan dróg zniszczonych przez żywioł. Ostatecznie zdecydowano, że dojedziemy do Idzikowa, bo dalej drogi były nieprzejezdne dla naszego konwoju. Zbliżając się do celu mogliśmy z przerażeniem obserwować, jak duże szkody wyrządziła powódź i jaka tragedia spotkała tych ludzi. Po dotarciu na miejsce, przy pomocy strażaków ochotników pierwszy samochód został sprawnie rozładowany w strażnicy OSP w Idzikowie i od razu przystąpiono do dalszego trans-

portu darów do mieszkańców zalanych miejscowości. Komendant, a zarazem prezes Koła Łowieckiego „Lis” w Bystrzycy Kłodzkiej kolega Łukasz Regulski naświetlił nam sytuację, w jakiej znalazł się cały region.

Drugie auto kierowane przez kolegę Piotra udało się kilka kilometrów dalej, na posesję Łowczego Koła „Lis”, a zarazem strażaka OSP Andrzeja Judeckiego, gdzie już czekali na nas strażacy, mieszkańcy i wojsko, aby pomóc w częściowym rozładunku naczepy. Tutaj należą się wielkie słowa uznania dla kolegi Piotra, który podejmując duże ryzyko, jadąc po podmytych i częściowo zniszczonych drogach, szczęśliwie dowiózł nas do celu. Po ciężkim dniu pełnym wrażeń, zmęczeniu, ale szczęśliwi z osiągniętego celu pojechaliśmy do miejscowości Sienina, gdzie zostaliśmy serdecznie przyjęci przez Martę i Łukasza Czapnik, właścicieli Karczmy „HUBERTUS”.

Następnego dnia od samego rana kontynuowaliśmy rozładunek naczepy i rozwożenie pomocy, która była bardzo precyzyjnie dzielona i trafiała do najbardziej potrzebujących, między innymi do Straży Pożarnej, punktów przygotowujących posiłki, punktów udzielających pomocy oraz bezpośrednio do mieszkańców gminy Stronie Śląskie, gminy Bystrzyca Kłodzka i gminy Lewin. Przebywając w centrum tej tragedii, pomagaliśmy również własną pracą, wynosząc meble z zalanych domów, czy uprzątając szlam z zalanych budynków. To co rzuciło się nam w oczy i utkwilo w pamięci, to z jednej strony ogrom zniszczeń i ludzkich nieszczęść, a z drugiej ogrom ludzkiej życzliwości, poświęcenia i solidarności.

Na zakończenie pragnę podziękować tym, którzy odpowiedzieli na nasz apel: ZO PZŁ Biała Podlaska, koła łowieckie: 79 WOLA, 127 ŁOŚ, 309 HUBERTUS, 2 CYRANKA, 12 OGAR, 15 OSTOJA, 63 DĄBROWA, 79 KNIEJA, 149 WIA-



RUS, 10 BORKI, OŚWIATA oraz Urzędy Gminy Huszlew, Ulan i Rokitno, Gospodarstwo Sadownicze Piotr i Waldemar Zienkiewicz, Gospodarstwo Sadownicze KARL-SAD, Gospodarstwo Rolne Kasjaniuk. Firmy: Piekarnia PARTNER w Leśnej Podlaskiej, LAMITAR Leszek Taras, STEFANIUK Przemysław Stefaniuk, ARPOL Łosice, PELMAR Mariusz Kasjaniuk, ANMAR Marek Bolesta, AG-POL Agnieszka Nowosielska, BOR-TRANS Piotr Borkowicz, AUTOMANIA, E-ŁO-WY.PL oraz osoby prywatne: Karol i Dariusz Stefaniuk, Tomasz Wejsierski, Zbigniew Szlaski, Dariusz Ruszkowski, Anna Taras i Sebastian Borkowicz.

Łowczy Okręgony – Sebastian Santus

„Szkolenie bobrowe”

W dniu 21 września 2024 o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu Okręgowego odbyło się drugie w tym roku szkolenie pt. „BÓBR EUROPEJSKI (*Castor fiber*) – biologia, ekologia i historia gatunku oraz metodyka odstrzału redukcyjnego”.



Prawie pięćdziesięcioosobowa frekwencja świadczy o dużym zainteresowaniu tym tematem wśród myśliwych w okręgu, co spowodowane jest ciągle wzrastającą populacją tego gatunku oraz coraz większymi szkodami wyrządzanymi przez bobry. Uczestników przyciągnęli również wykładowcy, profesjonaliści z zespołu „Bobry.eu” – Renata i Hubert Mischuk, zajmujący się między innymi wykonywaniem zabezpieczeń inżynierskich przed szkodami bobrowymi, regulacją piętrzenia na tamach bobro-

wych, wsparciem prawnym w procedurach składania wniosków i uzyskiwania zgody na rozbieranie tam bobrowych, odłowem i przesiedlaniem bobrów oraz odstrzałem redukcyjnym.

Prowadzący rzeczowo i przystępnie, a niejednokrotnie z humorem, przekazali swoją wiedzę na temat biologii i ekologii gatunku, historii i liczebności bobra w Polsce oraz metod polowań i postępowania z tuszami. Szczegółowo omówili również podstawy formalno-prawne odstrzału redukcyjnego. Wykłady poparte były przykładami i opowieściami osobiście doświadczonymi przez wykładowców. O dużym zainteresowaniu tematyką świadczy również ilość pytań ze strony uczestników szkolenia, na które chętnie i wyczerpująco odpowiadali prowadzący. Szkolenie zakończyło się testem, po zdaniu którego uczestnicy otrzymali certyfikaty potwierdzające pomyślne ukończenie szkolenia.



Jesienne spotkanie z literaturą łowiecką

22 września w siedzibie Zarządu Okręgowego miało miejsce niezwykle wydarzenie. Oddział Białkopodlaski Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ wraz z Białskim Klubem Dian zorganizował spotkanie z przewodniczącym Klubu Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej – Janem Jerzym Józwiakiem.



Spotkanie rozpoczęło się wręczeniem oznak i legitymacji członkowskich nowym członkom KKikŁ PZŁ – Zbigniewowi Filipiukowi i Tomaszowi Matejkowi. Następnie Zbigniew Kozioł przedstawił zgromadzonemu zaproszonego gościa. Grono miłośników literatury miało okazję wysłuchać niezwykle interesujących opowieści kolegi Jana o historii powstania klubu, działalności w propagowaniu literatury łowieckiej oraz twórczości. Opowieści przeplatane były osobistymi, zabawnymi historiami i anegdotami z jego ponad sześćdziesięcioletniego stażu łowieckiego. Zgromadzonemu zaprezentowano dorobek klubowy w postaci dziewiętnastu biuletynów klubu oraz własnej twórczości literackiej autora, obejmującej jedenaście tomików wierszy, wydawnictwo „Dawno i dziś” – podsumowujące dotychczasową



twórczość literacką, a także „Nowy słownik łowiecki” będący „...powiewem świeżości na mocno już wyblakłym rynku wydawnictw języ-

kowych poświęconych naszemu językowi łowieckiemu, który bywa niestety zapomniany i pomijany przez wielu łowców” – jak w recenzji Słownika napisał Filip Gucwa.

Na zakończenie spotkania szanowny gość wręczył Zbigniewowi Kozłowi dyplom w uznaniu zasług za propagowanie kultury łowieckiej i zaangażowanie w działalność społeczną oraz pamiątkowy medal ustanowiony w XX rocznicę powstania Klubu, a pozostali uczestnicy otrzymali klubowe oznaki i biuletyny. Spotkanie zakończyło się myśliwskim poczęstunkiem tradycyjnie przygotowanym przez uczestników spotkania.

Szkolenie – ratownictwo medyczne i udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej

10 października na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie odbyło się szkolenie z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej na polu walki, które przeprowadzili żołnierze z I Warszawskiej Brygady Pancernej, w ramach porozumienia o współpracy podpisanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej z Polskim Związkiem Łowieckim.



Podczas szkolenia starszy kapral Radosław i starszy szeregowy specjalista Patryk omówili główne obszary zagrożenia w środowisku taktycznym oraz zasady postępowania z poszkodowanymi w podziale na: opiekę pod ostrzałem, taktyczną opiekę na polu walki i opiekę podczas ewakuacji. Zaprezentowali najczęściej występujące urazy związane z użyciem broni palnej, między innymi postrzelenia i rany od odłamków oraz zasady udzie-

lania pierwszej pomocy przedmedycznej.

W części praktycznej prowadzący zaprezentowali uczestnikom między innymi sposoby tamowania krwotoków przy pomocy taktycznej opaski zaciskowej „Staza” oraz opatrywania ran z wykorzystaniem hemostatycznych opatrunków „ChitoGauze” do zewnętrznego, czasowego tamowania ostrych krwotoków z ran. Po każdym pokazie uczestnicy przećwiczyli praktycznie zagadnienia zaprezentowane przez szkolących.

Realizacja szkolenia, będącego jednym z elementów podpisanego porozumienia, dała początek ścisłej współpracy naszego okręgu z resortem obrony narodowej, która przyczyni się do lepszej i skuteczniejszej promocji obronności, popularyzacji idei patriotycznych oraz działań na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego.

75-lecie Wojskowego Koła Łowieckiego nr 150 „Czata” w Wygnance

Dnia 12 października Wojskowe Koło Łowieckie nr 150 „Czata” w Wygnance obchodziło 75-lecie istnienia. Obchody rozpoczęła uroczysta msza święta koncelebrowana przez proboszcza parafii w Urszulinie – księdza Mariana Franczuka oraz księdza Roberta Bartosika, prywatnie myśliwego. Podczas mszy oraz całej części oficjalnej obchodów obecne były poczty sztandarowe WKŁ „Czata” oraz Zarządu Okręgowego PZŁ w Białej Podlaskiej.



Po mszy uczestnicy jubileuszu udali się na salę bankietową, na której przedstawiciele zarządu WKŁ „Czata” powitali gości oraz przedstawili bogatą historię koła. Kolejną częścią obchodów było po-

dziękowanie wieloletnim członkom koła za czas i pracę poświęcone działalności koła. Z tej okazji pamiątkowe statuetki otrzymali Koledzy: Tadeusz Bendziuk, Marek Brejer, Władysław Brejer, Wie-



ślaw Dulniak, Jerzy Gruszka, Tadeusz Kilijanek, Włodzimierz Lisowski, Jarosław Mazurek, Janusz Mazuryk, Andrzej Więcek, Andrzej Wiśniewski, Jan Ziemiński, Roman Żarkiewicz.

Po wręczeniu statuetek nadszedł czas na wystąpienia gości. W imieniu Zarządów Okręgowych PZŁ w Białej Podlaskiej, Lublinie i Chełmie głos zabrali Łowczowie Okręgowi, Koledzy Sebastian Santus, Robert Świeboda oraz Mirosław Sawicki. Władze samorządowe reprezentowali: Starosta Bialski – Mariusz

Filipiuk, Starosta Łęczyński – Daniel Słowik, Wójt gminy Urszulin – Adam Panasiuk. Nadleśnictwo Włodawa reprezentował Przemysław Łucyk. Do życzeń dołączyli również prezesi, sąsiadujących z „Czatą” kół łowieckich – Kol. Andrzej Jurak – prezes KŁ „Lis” oraz Kol. Grzegorz Howorus – prezes KŁ „Leśnik”. Ostatnim z gości, który zabrał głos był Andrzej Szczepański – dyrektor firmy Kanwil Sp. z o.o.

Kolejnym punktem obchodów był koncert zespołu sygnalistów Venatio Silvae, który zaprezentował sygnały myśliwskie. Swoją grą uświetnił również mszę, rozpoczynającą obchody jubileuszu. Po części oficjalnej rozpoczął się bal, podczas którego, aż do wczesnych godzin rannych, parkiet wypełniony był tańczącymi parami.

*Tekst: Grzegorz Hładun
Zdjęcia: Natalia Kiciak*

IV Ogólnopolska Pielgrzymka Myśliwych na Jasną Górę

W dniu 19 października, po raz czwarty w historii Polskiego Związku Łowieckiego, myśliwi z całej polski udali się do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, by modlić się za całą brać myśliwską. Nasz okręg reprezentował Łowczy Okręgowy Sebastian Santus, Kapelan Okręgowy Jacek Guz oraz poczet sztandarowy w składzie: Jacek Szalucha, Zbigniew Filipiuk i Zbigniew Kozioł.

Reprezentacja okręgu wzięła także udział w piątkowym Apelu Jasnogórskim, podczas którego w strojach organizacyjnych podkreśliła obecność braci łowieckiej.

W sobotę rano ponad sto pocztów sztandarowych, przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Wręcicy Wielkiej, ruszyło z Placu Biegańskiego Alejami Najświętszej Marii Panny do Bazyliki, by uczestniczyć w mszy świętej odprawionej w intencji myśliwych i powodzian. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił zespół sygnalistów Złoty Róg z Bydgoszczy.

Po nabożeństwie pątnicy udali się na plac pod Domem Pielgrzyma, gdzie przepysznym gulaszem częstował Kuba Wolski, a bigos, pieczonego dzika i inne myśliwskie przysmaki serwowały koła łowieckie z okręgu.



Hubertus jeździecki w Werchlisiu

W niedzielę 20 października w Werchlisiu odbyła się wyjątkowa impreza, która zgromadziła miłośników koni, tradycji myśliwskich i dobrej zabawy. Swoje stoiska na tej pięknej imprezie przygotował Zarząd Okręgowy PZŁ wraz z Kołem Łowieckim „Żerań” oraz Bialskim Towarzystwem Łowieckim Koło Łowieckie nr 18 Ponowa.



Program wydarzenia był niezwykle bogaty. Zarówno najmłodsi, jak i dorośli uczestnicy znaleźli coś dla siebie. Animacje, gry i zabawy oraz konkursy z nagrodami, ognisko z pysznym poczęstunkiem przygotowanym przez naszych myśliwych i Koła Gospodyń Wiejskich oraz występ zespołu Electric Vibe sprawiły, że nikt nie mógł się nudzić. Zarząd Okręgowy wraz z kołami łowieckimi przygotował stoiska edukacyjne, na których najmłodsi i starsi mogli zdobyć wiedzę na temat otaczającej nas przyrody i gospodarki łowieckiej.

Główną atrakcją był pokaz konny w historycznych strojach, który przeniósł uczestników w czasie. Odbyła się również tradycyjna „pogoń za lisem” oraz specjalnie przygotowana dla dzieci Gonitwa Hobby Horse. Całość zwieńczyły wspólne poszukiwania lisa, które dostarczyły wielu radości i wrażeń.

Hubertus w Werchlisiu to nie tylko świetna zabawa, ale także okazja do promowania tradycji i kultury łowieckiej. Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców



Powiatu Bialskiego, a szczególnie gminy Janów Podlaski i okolic. Mamy nadzieję, że na stałe wpisze się do regionalnego kalendarza imprez promujących naturalny i zdrowy tryb życia.

Łowczy Okręgowy – Sebastian Santus

Konferencja naukowa w Międzyrzecu Podlaskim

W dniu 25 października w sali widowiskowej MOK w Międzyrzecu Podlaskim odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Nadleśnictwo Międzyrzec Podlaski pod hasłem „Bogactwo lasów, piękno przyrody Lubelszczyzny”, w której miałem zaszczyt uczestniczyć.

Wydarzenie wpisało się w obchody jubileuszu 100-lecia Lasów Państwowych w powiecie bialskim, jak również w obchody 550-lecia powstania województwa lubelskiego.

Adresatami konferencji byli uczniowie międzyrzeckich szkół, dyrektorzy, nauczyciele, przedstawiciele Lasów Państwowych, instytucji i organizacji związanych z ochroną środowiska oraz samorządowcy. Podczas konferencji podsumowano również konkurs plastyczny pt. „Miasto przyjazne klimatowi”. Jego laureaci otrzymali od burmistrza Pawła Łysańczuka książki o tematyce przyrodniczej. Bardzo ciekawą prelekcję o gospodarce leśnej i rezerwacie „Liski” przygotował kolega Adrian Wasiluk z Nadleśnictwa Międzyrzec, a o bogactwie flory i fauny naszych lasów opowiadała koleżanka Klaudia Ostapowicz. W czasie przerwy został przeprowadzony błyskawiczny konkurs ekologiczny dla reprezentacji szkół.

Następnie zebrani obejrzeli film pt. „Naturalnie..., nie ma jak lubelskie”. Podczas dyskusji miałem możliwość zabrania głosu i opowiedzenia uczestnikom o zaangażowaniu i działaniach myśliwych na rzecz ochrony przyrody, pomocy zwierzętom i zachowaniu bioróżnorodności. Konferencję podsumował nadleśniczy Leszek Michalec, który podkreślił ogromną rolę istniejącej od 100 lat instytucji Lasy Państwowe w pielęgnacji i ochronie lasów w Polsce. Konferencja odbyła się pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski.

Łowczy Okręgony – Sebastian Santus



Myśliwi dzieciom

4 listopada Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej zorganizował spotkanie edukacyjne z dziećmi w Publicznej Szkole Podstawowej w Jeziorze, w gminie Siemień, liczącej 34 uczniów.



Przy niemal stuprocentowej frekwencji uczniów prelekcję pt. „Rola myśliwych w przyrodzie” przeprowadzili

Emilia Kunaszyk występując w stroju polowym oraz Tomasz Polak w stroju organizacyjnym PZŁ. Prowadzący w niezwykle interesujący sposób opowiedzieli zebranym uczniom o naszej ojczystej przyrodzie, zwierzętach naszych lasów, ochronie środowiska oraz roli myśliwych w kształtowaniu środowiska naturalnego. Opowieści przeplatane były prezentacją trofeów oraz plansz prezentujących nasze rodzime gatunki. W trakcie spotkania przeprowadzono konkursy z wiedzy o przyrodzie oraz praktyczne zajęcia przyrodnicze. Dziewczynki otrzymały zadanie przygotowania koralików z jarzębiny, a chłopcy wykazali się zdolnościami manualnymi przy budowie ludzików z żołądździ i kasztanów.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowe dyplomy, a myśliwi obiecali, że wkrótce spotkają się na następnych zajęciach.

Zdjęcia i tekst: Emilia Kunaszyk

Kursy i egzaminy

Jesień to nie tylko początek sezonu polowań, to także okres kursów i egzaminów w Polskim Związku Łowieckim. Kandydaci po ukończeniu stażu uczestniczą w szkoleniach, a następnie przystępują do egzaminów.

W dniach 23 – 28 września przeprowadzono kurs dla nowo wstępujących do PZŁ, w którym uczestniczyło dwudziestu kandydatów na myśliwych. Następnie, od 30 września do 4 października, dwudziestu dziewięciu myśliwych zdobywało wiedzę niezbędną do uzyskania uprawnień selekcyjnych, uprawniających do wykonywania polowania na samce zwierzyzny płowej oraz samce muflonów.

Po miesięcznej przerwie na uzupełnienie wiedzy przeprowadzono egzaminy. Do egzaminu na uprawnienia podstawowe przystąpiło dwudziestu siedmiu kandydatów, egzamin pomyślnie ukończyło dwudziestu trzech. Do egzaminu na uprawnienia selekcyjne przystąpiło dwudziestu ośmiu myśliwych, niestety dwóch nie wykazało się wystarczającą wiedzą do zdobycia uprawnień.



Ocena i wycena medalowa parostków saren rogaczy

W dniach 4-7 listopada Komisja oceny i wyceny trofeów w składzie: przewodniczący Leszek Karwowski, członkowie Henryk Marciniuk, Andrzej Waszczuk, Bartłomiej Krawiec, Jacek Szałucha, J. Kossak i Andrzej Wołkowicz dokonała oceny prawidłowości odstrzału oraz wyceny medalowej parostków saren rogaczy pozyskanych w sezonie 2024/25.



Ogółem oceniono łącznie 1209 sztuk parostków rogaczy pozyskanych przez myśliwych z naszego okręgu oraz 145 sztuk z polowań komercyjnych. Jako odstrzał nieprawidłowy oceniono 3 sztuki parostków, a rażąco nieprawidłowy tylko 1 parostki, co potwierdza przestrzeganie zasad selekcji wśród naszych myśliwych.

Ponadto komisja dokonała wyceny medalowej parostków z czego 28 wyceniono na medal złoty, 51 na medal srebr-

ny i 64 na brązowy. Komisja dokonała także wyceny orzęzy dzika – 1 medal brązowy, czaszki lisa – 1 medal złoty i czaszki borsuka – 1 medal złoty.

Największą ilość punktów uzyskały parostki rogaczy pozyskanych przez:

Szczepana Różyckiego w obwodzie 93 – 151,85

Roberta Szewczuka w obwodzie nr 20 – 148,25

Franciszka Koniecznego w obwodzie 14 – 144,98

Jerzego Gochnio w obwodzie nr 333 – 144,40

Jacka Iwaszko w obwodzie nr 56 – 143,90 oraz dewizowe:

Jana Hansena w obwodzie nr 54 – 155,83

Larsa Hviid Fredrika w obwodzie nr 9 – 155,15

Anti Matti Sikala w obwodzie nr 3 – 141,38

Na podstawie protokołu Komisji oceny i wyceny trofeów

V Hubertus Bialski – Roskosz – 9 listopada 2024

Tegorocznego Hubertusa Bialskiego zorganizowały tradycyjnie koła łowieckie: Bialskie Towarzystwo Łowieckie „Ponowa”, Wojskowe Koło Łowieckie „Łoś” oraz „Ostoja” i „Ogar” przy współudziale kół „Darzbór” i „Dąbrowa”. Uroczystości rozpoczęły na terenie Zespołu Dworsko Parkowego w Roskoszy hubertowską mszą polową odprawioną przez kapelana okręgowego Jacka Guza.



Następnie podczas uroczystej zbiórki pięciu adeptów łowiectwa złożyło ślubowanie myśliwskie. Po ślubowaniu odbyła się ceremonia wręczenia odznaczeń

myśliwym, zasłużonym dla łowiectwa. Złotem uhonorowano Henryka Marciniuka, Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej Sławomira Rechnio, Srebrny Medal



otrzymali Tomasz Polak i Piotr Sylwesiuk, a Brązowy Wojciech Marciniuk, Hubert Podolec, Dariusz Johan i Dariusz Piwowarczyk. Dekoracji dokonał członek Naczelnej Rady Łowieckiej Andrzej Daniluk. Uroczystości uświetniła obecność pocztów sztandarowych Zarządu Okręgowego i kół łowieckich, będących organizatorami imprezy oraz sygnalistów myśliwskich.

Po ceremoniach ślubowania i wręczenia odznaczeń prowadzący polowanie Bartosz Chorąży – prezes Bialskiego Towarzystwa Łowieckiego „Ponowa” przystąpił do odprawy myśliwych, przypominając zasady bezpieczeństwa na polowaniach zbiorowych. Na zbiórce stanęło stu 135 myśliwych z okręgu białkopodlaskiego i sąsiednich, losując obwody w sześciu kołach, które użyczyły swoich

łowisk. Po sygnale „Apel na łowy” myśliwi rozjechali się do wylosowanych kół, gdzie poszczególnym grupom prowadzący udzielili szczegółowych informacji, dotyczących zasad polowania oraz przeznaczonej do odstrzału zwierzyny. Polowania odbyły się metodą szwedzką oraz pędzeń tradycyjnych. Po kilku symbolicznych miotach wszystkie grupy wróciły na miejsce zbiórki na uroczysty pokot, podczas którego prowadzący poszczególne polowania złożyli meldunki. Na symbolicznym pokocie V Hubertusa Bialskiego ułożono: cztery byki jelenia, pięć łań, cztery cielaki, jedno kozłę sarny, pięć dzików, pięć lisów i jedną kunę. Królem polowania ogłoszono kolegę Piotra Łukaszuca, który na pokocie ułożył trzy jelenie: byka, łanię i cielaka. Wicekrólami zostali



koledzy: Ireneusz Seweryński oraz Wojciecha Obluski. Łowców udekorowano pamiątkowymi medalami.

Po dniu pełnym wrażeń łowiec-
kich oraz sygnale „Na posiłek” wszy-
scy uczestnicy udali się na przygotowa-
ną przez organizatorów biesiadę. Już
w drzwiach czekał na każdego talerz
przepysznego myśliwskiego gulaszu,

a myśliwski paśnik uginał się od wyro-
bów z dziczyzny. Na takiej biesiadzie nie
zabrakło również myśliwskiego bigosu,
a punktem kulminacyjnym był dzik pie-
czony w cieście chlebowym przygotowa-
ny przez Sebastiana Santusa i Sławomira
Rechnio, którego osobiście wśród gości
podzielił Łowczy Okręgowy.

Zdjęcia: Paweł Galiński

Hubertus 2024 Koła Łowieckiego nr 1 Basior w Łosicach

W niedzielę, 10 listopada 2024 roku, Koło Łowieckie nr 1 Basior w Łosicach zorganizowało uroczyste obchody dnia Św. Huberta będące inauguracją sezonu polowań zbiorowych. Uroczystość zgromadziła ponad 25 myśliwych z koła, a także dostojnych gości, którzy uczcili tradycję wspólnym polowaniem.



Myśliwi zebrali się wokół Kapliczki św. Huberta, będącej symbolicznym miejscem pamięci Koła. Powitał ich Członek Naczelnej Rady Łowieckiej, Prezes Koła, kolega Andrzej Daniluk. Następnie kapelan Tomasz Duszkiewicz wygłosił krótkie przemówienie i poprowadził modlitwę, inaugurując sezon polowań zbiorowych. Zapalono również symboliczny znicz oddając hołd członkom, którzy odeszli do „krajiny wiecznych łowów”. Ten gest przypomina o szacunku dla tradycji i przeszłości, będącej fundamentem każdego koła łowiec-



kiego. Ceremoniału dopełniała obecność uroczystego pocztu sztandarowego.

Podczas odprawy prowadzący polowanie Łowczy Koła kolega Karol Stefaniuk przypomniał i wyjaśnił uczestnikom zasady bezpiecznego polowania ze zwyczajną metodą szwedzką. W tym roku św. Hubert był bardzo łaskawy, a nemrodzi z uznaniem mówili o najobfitszym rozkładzie w niemalże 70-letniej historii Koła, przywołując pamięć dawnych lat. Tak wielki sukces wywołał dumę wśród myśliwych i zrodził nadzieję na kolejne udane łowy w tym sezonie.

Po zakończeniu polowania wszyscy uczestnicy zebrali się w siedzibie Koła w Mierzwicach, gdzie czekała na nich tradycyjna myśliwska biesiada. Spotkanie przy wspólnym stole, obfitującym w regionalne specjały, dziczyznę i swojskie nalewki, stworzyło okazję do wymiany opowieści łowieckich i dzielenia się wspomnieniami. Atmosfera była pełna radości i ciepła, co dodatkowo wzmocniło poczucie wspólnoty wśród myśliwych. Przy śmiechu i opowieściach świętowano do późnych godzin wieczornych.

Tekst: Bartłomiej Kowalski

Zdjęcia: KŁ Basior

Hubertus Janowski

W sobotę 16 listopada odbyła się kolejna edycja obchodów Hubertusa Janowskiego 2024, całodniowej imprezy plenerowej zorganizowanej w Stadninie Koni Janów Podlaski przez Koło Łowieckie Żerań w Warszawie. Od rana w tym dniu odbywały się dwa równoległe programy: łowiecki i jeździecki, aby wczesnym popołudniem wspólnie podsumować obchody i wręczyć nagrody oraz wyróżnienia.



Część łowiecka rozpoczęła się mszą hubertowską o godz. 7.00 w Kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w Janowie Podlaskim. Pomimo wczesnej pory, oprócz szerokiej reprezentacji naszej braci łowieckiej, zebrało się spore grono lokalnej społeczności. Oprawa muzyczna mszy w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Echo Roztocza” z Lublina oraz głęboko przemyślane słowo boże skierowane do myśliwych przez Kapelana PZŁ Okręgu Lubelskiego ks. Waldemara Stawinogę, wytworzyło nastrój refleksji i zadumy całej uroczystości, która utwierdziła wszystkich tam zgromadzonych w przekonaniu, że łowiectwo to nie tylko polowanie – lecz przede wszystkim część naszej wielowiekowej i głębokiej tradycji i kultury łowieckiej.

Następnie myśliwi udali się łowy. W tym dniu święty Hubert bardzo łaskawie spojrzał na Żerańską Brac Łowiecką. Po raz pierwszy w historii polowań zbiorowych



rowych kół na zbiórce stanęło prawie pięćdziesięciu myśliwych, trzech podkladczy z siedmioma psami oraz dwóch stażystów jako pomocników polowania. W polowaniu udział wzięli również zaproszeni goście, między innymi Dyrektor Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego oraz dwóch Łowczych Okręgowych z Lublina i Białej Podlaskiej. Polowanie odbyło się w obwodzie nr 4 Janów Podlaski w systemie szwedzkim. Oddano tylko sześć celnych strzałów, a jeden z kolegów zaliczył pu-



dło do lisa. Na pokocie znalazły się dwa selekcyjne byki jelenia, z których jeden zapowiada się na medal oraz dwa dziki, w tym orężny odynec. Po polowaniu zgodnie z ceremoniałem myśliwskim odbył się uroczysty pokot. Prowadzący podsumował polowanie i zgodnie z tradycją i ceremoniałem łowieckim wręczył okolicznościowe medale:

- Króla Polowania – dla Dominika Ciepy-Znamirowskiego z garbowskiej braci łowieckiej
- Dwóch Wice Królów Polowania – dla Wiesława Pańczaka naszego Gościa oraz Marcina Olejnika z garbowskiej braci łowieckiej
- Króla Pudlarzy – dla Witka Marciniaka z garbowskiej braci łowieckiej

Po uroczystym pokocie myśliwi udali się do stadniny, gdzie na dziedzińcu Hali Aukcyjnej znajdowały się stoiska promocyjne – 19 Nadbużańskiej Brygady

Obrony Terytorialnej, Lasów Państwowych Nadleśnictwa Biała Podlaska, Straży Pożarnej i Policji oraz miejscowych pszczelarzy. Stoisko kulinarne przygotowała restauracja stadniny, która serwowała bigos z dziczyzny, kielbaski, grzańce i inne specjały. W Hali Aukcyjnej stoisko edukacyjno-wystawiennicze przygotował Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej, wspólnie z Białkopodlaskim





Oddziałem Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej oraz Białskim Klubem Dian. Wystawę trofeów przygotował Zbigniew Jureczek, a swoje prace malarskie zaprezentował Wiesław Pańczak. Na Hali Aukcyjnej odbyły się również pokazy jazdy konnej z lancą i szablą oraz pokaz koni arabskich. Tradycją polowań hubertowskich jest też pogoń za lisem, w której udział wzięło dziesięć par (jeździec i koń).

Po zakończeniu pogoni za lisem, obie równoległe części – łowiecka i jeździecka – miały swój finał na podsumowaniu w Hali Aukcyjnej, gdzie wręczono nagrody i wyróżnienia. Otwarcia tej części obchodów dokonał Prezes Koła Łowieckiego „Żerań” w Warszawie. Szczególne podziękowania skierował pod adresem Prezesa Stadniny Koni Janów Podlaski za to, że po raz kolejny Hubertus Janowski, który na stałe wpisał się już



w kalendarz, odbył się właśnie w Stadninie. Podsumowania dzisiejszych uroczystości dokonał również Prezes Stadniny Koni Janów Podlaski, który nie krył zadowolenia z przebiegu dzisiejszego festynu. Przekazał serdecznie podziękowania oso-

bom, które były zaangażowane w przygotowania tego wydarzenia i potwierdził, że Stadnina Koni Janów Podlaski jest właściwym miejscem dla tego święta nie tylko w roku bieżącym, ale i na przyszłe lata.

Po krótkiej przerwie uczestnicy spotkali się na wspólnej biesiadzie myśliwskiej, którą otworzył prezes koła witając przedstawicieli władz lokalnych i związkowych oraz wszystkich uczestników Hubertusa. Przy wspaniałej muzyce i suto zastawionych potrawami z dziczyzny stołach oraz wspaniałej atmosferze goście bawili się do wczesnych godzin rannych.

Hubertus Myśliwsko-Konny w „Łosiu”

W dniu 16 listopada 2024 r. w siedzibie Wojskowego Koła Łowieckiego nr 127 „Łoś” w miejscowości Krasówka odbył się „Drugi Hubertus Myśliwsko – Konny” w którym udział wzięli zaprzyjaźnieni jeźdźcy naszego koła.



Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w asyście pocztów sztandarowych oraz sygnalistów, którzy swą muzyką oznajmili okolicznym mieszkańcom, o tym niezwykle myśliwskim święcie. Po uroczystej mszy świętej, powitaniu gości i przedstawieniu nowych członków koła, ponad czterdziestu strzelców udało się na łowy

do pobliskiej kniei, która po kilku pędzeniach obdarowała nas łanią. Podczas pokotu udekorowano króla polowania oraz króla pudlarzy i oddano hołd zwierzynie poprzez odegranie stosownych sygnałów łowieckich. Następnie wszyscy udali się dopingować jeźdźcom w „pogoni za lisem”, który był niezwykle sprytny i bar-



dzo długo nieuchwytny. Po zakończonej gonitwie jeźdźcy pokazali, jak wprawnie władają szablą. Na widok tak spektakularnego widowiska niektórym serce zaczęło bić coraz szybciej, a na skórze pojawiała się gęsia skórka. Całość widowiska zakończona była dekoracją zwycięzcy pogoni za lisem oraz pozostałych dzielnych jeźdźców. Po tych niezwykłych atrakcjach przenieśliśmy się do naszej siedziby na biesiadę, która trwała do późnych godzin nocnych.

*Tekst: Michał Santus
Foto: uczestnicy imprezy*

Bal Myśliwski

16 listopada Bialskie Towarzystwo Łowieckie „Ponowa” i Koło Łowieckie nr 12 „Ogar” zorganizowały wspólnie w Dworku Helena Drugi Bal Myśliwski, na którym bawiło się niemal dwieście osób.



Bal otworzyli prezesi zarządów kół Bartosz Choraży i Jerzy Jakubiuk witając zebranych i życząc wspaniałej zabawy. Do tańca przygrywał zespół „FORUM”, który przeniósł uczestników w muzyczne lata osiemdziesiąte

i dziewięćdziesiąte. W myśliwskim pańniku królowały przepyszne wyroby z dziczyzny. Punktem kulminacyjnym biesiady był dzik pieczony w cieście chlebowym. Śpiewy i tańce trwały niemal do białego rana.



Ostatnie myśliwskie pożegnanie Kolegi Antoniego Sacharuka

W dniu 29 listopada do Krainy Wiecznych Łowów odszedł nasz Kolega Antoni Sacharuk, myśliwy z ponad pięćdziesięcioletnim stażem. Członek, pełniący również funkcje skarbnika i prezesa, Koła Łowieckiego nr 63 „Dąbrowa”. Wieloletni członek Okręgowej Rady Łowieckiej oraz członek Komisji Etyki, Kultury i Odznaczeń Łowieckich.

Jego pasja do łowiectwa i przyrody była dla wielu z nas inspiracją, a postawa wzorem do naśladowania. Dorobek Kolegi Antoniego został doceniony przez Kapitułę Odznaczeń Łowieckich, która wyróżniła go Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej oraz najwyższym odznaczeniem – Złotym Krzyżem Zasługi.

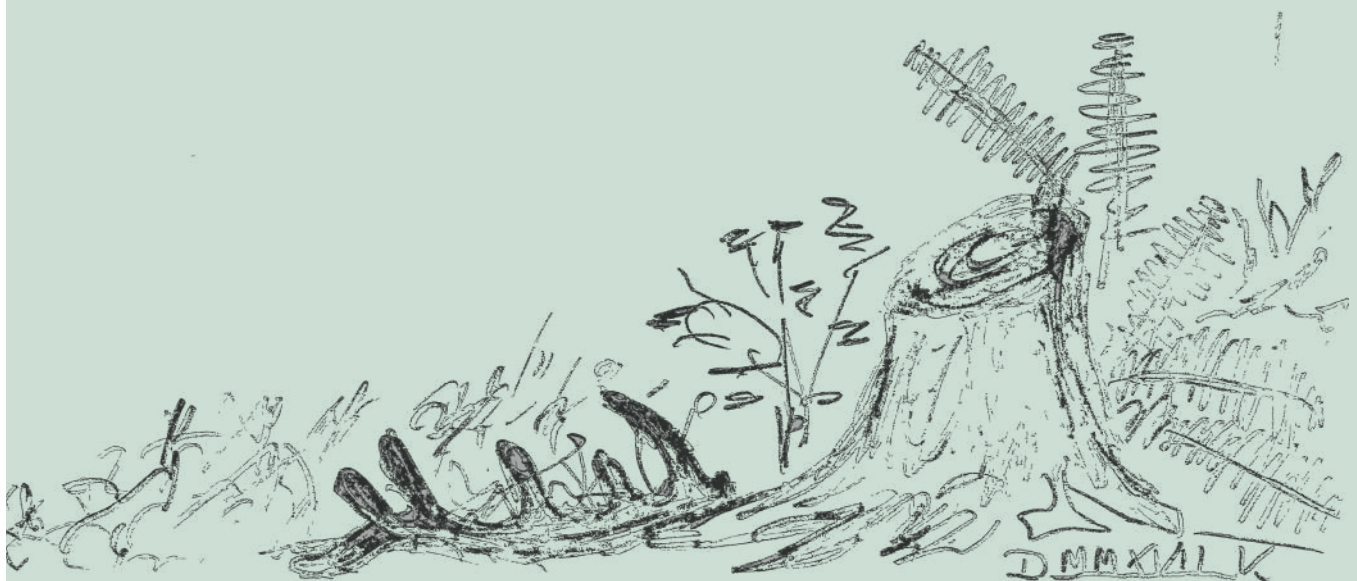
W ostatnim pożegnaniu uczestniczy-



ły poczty sztandarowe Zarządu Okręgowego, Koła Łowieckiego nr 63 „Dąbrowa”, Lasów Państwowych i Ochotniczej Straży Pożarnej, a oprawę ceremonii pogrzebowej zapewnili sygnaliści. Uroczystości zgromadziły wielu mieszkańców z rodzinnej i okolicznych miejscowości, myśliwych z okręgu oraz przedstawicieli władz samorządowych.

Niech mu Knieja wiecznie szumi...

Zarząd Okręgowy PZŁ oraz członkowie Koła Łowieckiego nr 63 „Dąbrowa”



Myśliwska Paczka 2024

19 grudnia w siedzibie Zarządu Okręgowego w Białej Podlaskiej podsumowano tegoroczną Myśliwską Paczkę. Jest to ogólnopolska akcja charytatywna której organizatorem jest Polski Związek Łowiecki. Głównym celem akcji jest wsparcie placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz osób indywidualnych na terenie całej Polski.



Jak co roku, myśliwi mają okazję wspólnie wspomóc tych, którzy najbardziej tego potrzebują. Dzięki zaangażowaniu szerokiej rzeszy myśliwych realną pomoc przekazano do kilkunastu placówek oraz rodzin. Myśliwi po raz kolejny pokazali, że łowiectwo to nie tylko polowanie, a wartości łowiectwa to oprócz tradycji i kultury, także solidarność i odpowiedzialność społeczna. Niesienie pomocy osobom potrzebującym, szczególnie w okresie przedświątecznym, świadczy o odpowiedzialności i trosce o lokalną społeczność.

W bieżącym roku do akcji, oprócz Zarządu Okręgowego PZŁ, włączyło się 20 kół łowieckich, Oddział Białkopodlaski Klubu Kolekcjonera i Kultury łowieckiej PZŁ, a także nowo powstały Bialski Klub Dian oraz myśliwi indywidualni. Po krót-

kim podsumowaniu, w którym uczestniczyli przedstawiciele zarządu okręgowego, kół łowieckich i klubów, uczestnicy udali się do wybranych placówek celem uroczystego przekazania paczek.

Pomoc w postaci sprzętu rehabilitacyjnego, artykułów AGD, szkolnych, higienicznych, zabawek i słodczy trafiła do placówek oraz rodzin z naszego okręgu. Wśród obdarowanych znalazły się Domy Dziecka w Komarnie i Kaliłowie, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kolembrodach i Białej Podlaskiej, Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Żalutyniu, Szkoły Podstawowe w Sosnowce, Tucznaj, Rogoźnicy i Rokitnie oraz trzynaście rodzin. W sumie obdarowano 275 osób upominkami na kwotę 21 170,00 zł, tym samym poprawiając wynik z roku ubiegłego.

II Okręgowe Polowanie Seniorów

W dniu 28 grudnia Zarząd Koła Łowieckiego nr 10 Borki we współpracy z Zarządem Okręgowym PZŁ w Białej Podlaskiej zorganizował II Okręgowe Polowanie Seniorów. W mroźną sobotę w Olszewnicy na placu przy figurze św. Huberta na zbiórce stanęło 21 myśliwych pochodzących z całego okręgu, wśród nich Łowczy Okręgowy Sebastian Santus oraz były Łowczy Okręgowy Karol Cichowski.



Pierwsze pędzenie odbyło się metodą szwedzką ze zwyzek na Borkowszczyźnie, a po śniadaniu na którym serwowano przepyszny żurek, polowano metodą pędzeń na lesie Feliksowskim. Pomimo widzianej dużej ilości zwierzyny na pokocie odegrano tylko jeden sygnał „sarna na rozkładzie”. Ale nie o pokot tu chodziło. Atmosfera była przednia, a humory dopisywały wszystkim obecnym.

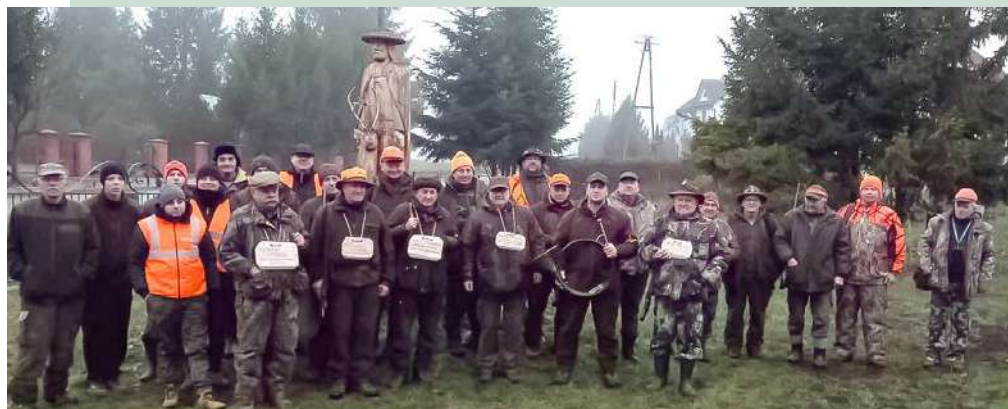
Na uroczystej zbiórce po polowaniu zostały wręczone pamiątkowe medale

oraz odegrane stosowne sygnały. Następnie wszyscy udali się do kwatery na wspólną biesiadę. Nie brakowało podziękowań i przemówień wygłaszanych przez gości między innymi Łowczego Okręgowego Sebastiana Santusa, Karola Cichowskiego, który specjalnie na to polowanie napisał piękny wiersz (tekst w dalszej części rocznika) oraz Jerzego Dudrę. Kolejnym punktem biesiady było wspólne śpiewanie kołęd, do których na akordeonie przygrywał łowczy koła Grzegorz Skiba.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy zgodnie stwierdzili, że Polowania Seniorów należy kontynuować w kolejnych latach.

Tekst: Grzegorz Skiba

Foto z archiwum koła



Polowanie Dian dwóch okręgów

4 stycznia 2025 roku, na terenie obwodu łowieckiego nr 325 dzierzawionego przez Koło Łowieckie Hubert Siedlce odbyło się polowanie Klubowe Dian Bialskich i Siedleckich. Wydarzenie to miało wyjątkowy charakter, dzięki zaangażowaniu organizatorów oraz uczestników. Współorganizatorami polowania były Zarządy Okręgowe Polskiego Związku Łowieckiego w Siedlcach i Białej Podlaskiej.

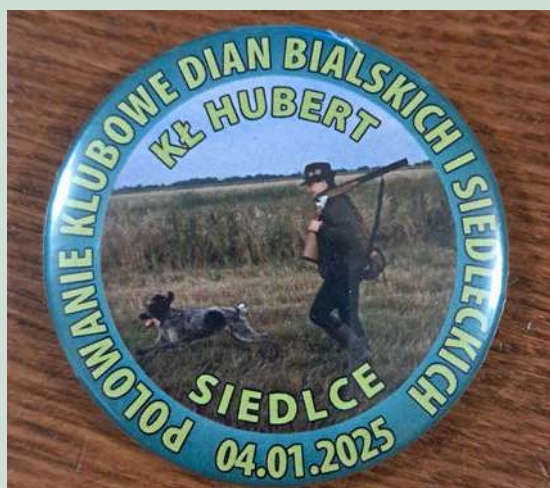


Polowanie prowadziła koleżanka Małgorzata Szalucha oraz kolega Andrzej Konopka. W organizacji polowania wzięli również udział koledzy z Koła Łowieckiego Hubert Siedlce. Oprawę muzyczną na rogach myśliwskich zapewnili sygnaliści – Łukasz Brzyski oraz ks. kan. Jacek Guz. W wydarzeniu uczestniczyli zaproszeni goście: Tomasz Krasowski – Vice Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej, członkowie Naczelnej Rady Łowieckiej – Andrzej Daniluk i Jacek Gontarz, Łowczowie Okręgowi – Bartłomiej Kurkus i Sebastian Santus oraz kapelani – ks. kan. Włodzimierz

Wąsowski i ks. kan. Jacek Guz oraz kolega Zbigniew Michalik z Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Polowanie odbyło się w pięknej zimowej, mroźnej scenerii. Knieja pokryta śniegiem ukazała swoje piękno przed polującymi Dianami, co dodawało magii całemu wydarzeniu. Polowanie w nowym nieznanym miejscu było pełne emocji, licznych przeżyć i niezapomnianych wrażeń, o których długo dyskutowano podczas biesiady kończącej polowanie.

Tytuł Królowej Polowania przypadł koleżance Edycie Kalinowskiej, pierw-



szą Vice Królową została Monika Bujalska, drugą Vice Królową Anna Kalicka, a Królową Hodowcą – Katarzyna Kunaszyk.

Jak po każdym uroczystym polowaniu



odbyła się biesiada myśliwska z wykwintnymi daniami z dziczyzny, również nie obyło się bez pieczonego dzika w cieście chlebowym. Podczas biesiady przez kilka godzin snuły się opowieści o krótkim, a owocnym polowaniu.

Tekst: Zarząd Koła Łowieckiego Hubert Siedlce

Zdjęcia: Anna Kalicka

Noworoczne spotkanie Bialskiego Klubu Dian

Spotkanie odbyło się 17 stycznia 2025 r. w siedzibie Zarządu Okręgowego PZŁ. W trakcie spotkania podsumowano działania klubu, w tym zrealizowane projekty i osiągnięcia. Klub powstał w połowie ubiegłego roku, a jak się okazuje na dorobek ma całkiem spory, jak na tak krótki okres działalności.



Jednym z najmilej wspominanych przez koleżanki wydarzeń, był udział Klubu w akcji Myśliwska Paczka. Dzięki zbiórce wśród Dian oraz sponsorom udało się zakupić prezenty dla wychowanków Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Komarnie. Wśród innych wydarzeń wymieniono organizację trzech stoisk podczas imprez organizowanych na terenie okręgu. Między innymi udział w Dożynkach w Kornicy, gdzie Diany przygotowały stoisko edukacyjne dla najmłodszych, z konkursami plastycznymi i zabawami. Podczas zawodów strzeleckich Podlasko-Kozieradzkiego Bractwa Kurkowego przygotowały na strzelnicy stoisko kulinarne, na którym częstowały uczestników i gości wyrobami z dzi-

czynny, pierogami z kaczki oraz innymi darami lasu. Uczestniczyły także w obchodach Hubertusa Janowskiego na terenie Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, gdzie wspólnie z Klubem Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej przygotowały wystawę oraz stoisko edukacyjno-przyrodnicze z grami, zabawami i konkursami dla najmłodszych.

Podczas spotkania omówiono także plany na nadchodzący rok, koncentrując się na nowych inicjatywach i rozwoju współpracy. Nie zabrakło części integracyjnej, podczas której uczestnicy mieli okazję do swobodnej rozmowy i wymiany pomysłów w miłej atmosferze. Spotkanie zakończono wspólnym toastem za pomyślność klubu w 2025 roku.

III Noworoczne spotkanie bialskich kolekcjonerów

18 stycznia w siedzibie Zarządu Okręgowego po raz trzeci spotkali się członkowie Oddziału Bialskopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ na Noworocznym Spotkaniu Kolekcjonerskim, które na stałe wpisało się do kalendarza imprez oddziału. Na tegoroczne spotkanie zaproszono również koleżanki z Bialskiego Klubu Dian.



Zgodnie z tradycją spotkanie rozpoczęło się sygnałami myśliwskimi w wykonaniu klubowego kolegi Łuksza Brzyskiego. Po powitaniu przez prezesa zebranych i gości wręczono klubowe oznaki i legitymacje nowym członkom Klubu. Następnie okolicznościowymi podziękowaniami zarząd wyróżnił kolejnych członków za zaangażowanie w działalność oddziału. Prezes w krótkich słowach podsumował ubiegły rok, dziękując koleżankom i kolegom za udział w imprezach oraz przedstawił plany na przyszłość. Podkreślił zaangażowanie koleżanek z Klubu Dian w organizację wspólnych stoisk na imprezach organizowanych na terenie działalności okręgu. Poruszył również kilka spraw organizacyjnych mających wpływ na działalność oddziału. Po oficjalnych uroczystościach i wystąpieniach rozpoczęła się giełda kolekcjonerska, podczas której niektórzy koledzy mieli okazję pozbyć się zbędnych eksponatów, a inni dzięki temu uzupełnili swe zbiory. Jak co roku spotkanie zakończyło się biesiadą myśliwską przygotowaną przez klubowiczów oraz koleżanki z Klubu Dian.

Okręgowe Spotkanie Noworoczne

W dniu 24 stycznia 2025 roku w Gminnym Instytucie Kultury w Rokitnie odbyło się spotkanie noworoczne Zarządu Okręgowego z przedstawicielami zarządów kół łowieckich, przewodniczącymi Komisji Problemowych działających przy okręgu, prezesów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ i Bialskiego Klubu Dian, okręgowego Kapelana oraz zaproszonych gości.



W ramach tradycji wszyscy uczestnicy podzielili się opłatkiem, składając sobie nawzajem życzenia noworoczne. Łowczy okręgowy Sebastian Santus przedstawił plany na bieżący rok, zwracając szczególną uwagę na promocję łowiectwa, edukację ekologiczną i współpracę z lokalnymi społecznościami. Kolega Piotr Woszczak został odznaczony Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej, a okolicznościowymi podziękowaniami wyróżniono kolegów zaangażowanych w organizację krajowych strzeleckich zawodów o „Puchar Kapelana Krajowego”. Podziękowaniami za współpracę z zarządem okręgowym,

kołami łowieckimi i myśliwymi uhonorowano także Starostę Bialskiego Mariusza Filipiuka, w imieniu którego podziękowanie odebrał Jarosław Gajewski – sekretarz starostwa oraz Wójta Gminy Rokitno – Jacka Szewczuka, gospodarza uroczystości. Następnie członek Rady Łowieckiej Andrzej Daniluk, podsumował miniony rok oraz omówił wyzwania stojące przed środowiskiem łowieckim w najbliższym czasie. Podziękował również wszystkim zebranym za ich działalność, na wszystkich płaszczyznach, na rzecz szeroko rozumianego dobra łowiectwa.

Spotkanie miało charakter wspólnego



świętowania i umacniania więzi między myśliwymi. Było doskonałą okazją do integracji, wzmocnienia współpracy na rzecz rozwoju łowiectwa oraz wspólnego zastanowienia się nad wyzwaniami, które stawia przed nimi przyszłość. W atmosferze serdeczności i wzajemnego szacunku, uczestnicy podsumowali swoje dotychczasowe osiągnięcia oraz omówili plany



na nadchodzące miesiące. Zgodnie z tradycją spotkanie zakończyło się biesiadą myśliwską z pysznym bigosem i wyrobami z dziczyzny oraz wspólnymi śpiewami przy akompaniamencie akordeonu.



Kurs dla strażników łowieckich

W dniu 25 stycznia 2025 roku w Zarządzie Okręgowym Biała Podlaska odbył się kurs dla strażników łowieckich. Szkolenie prowadził Lektor Prawa PZŁ Andrzej Kitliński. Zajęcia z zasad udzielania pierwszej pomocy przeprowadził dr med. Andrzej Kisiel. W szkoleniu uczestniczyło 30 kandydatów chętnych do zdobycia uprawnień Strażnika Łowieckiego.



Szkolenie było zorganizowane i przeprowadzone w sposób profesjonalny, a poruszone tematy dotyczyły najnowszych przepisów prawnych związanych z zadaniami działania Straży Łowieckiej, ochroną przyrody oraz zasad etyki łowieckiej. Prezentowane materiały były merytoryczne i przystępne, co ułatwiło przyswajanie wiedzy. W szczególności omówiono kwestie związane z odpowiedzialnością strażników, metodami skutecznego nad-

zoru nad łowiskami oraz najnowszymi wytycznymi dotyczącymi zapobiegania kłusownictwu. Uczestników zapoznano szczegółowo z podstawami prawnymi ich przyszłych działań. Szkolenie zakończyło się testem do uzyskania zaświadczenia potwierdzającego ukończenie szkolenia Strażników Łowieckich. Uczestnicy opuszczali spotkanie z poczuciem dobrze wykorzystanego czasu i gotowości do pełnienia swoich obowiązków w terenie.

35-lecie „Łowca Świętokrzyskiego

1 lutego kwartalnik łowiecki „Łowiec Świętokrzyski” obchodził jubileusz 35-lecia. Jest to najstarsze regionalne czasopismo łowieckie wydawane przez okręgi PZŁ. Od 1989 roku wydano 111 numerów o objętości początkowo kilkudziesięciu, a dziś, dzięki wielu korespondentom terenowym, nawet dwustu stron.



Na zaproszenie Zarządu Okręgowego w Kielcach oraz Redakcji „Łowca Świętokrzyskiego” w obchodach jubileuszu uczestniczyli przedstawiciele redakcji „Białkopodlaskiego Rocznika Łowieckiego” – redaktor naczelny Zbigniew Koziol oraz Stefan Świstak – autor opowiadań i recenzent rocznika. Spotkanie rozpoczął łowczy okręgowy Jarosław Mikołajczyk, wspominając poprzednich redaktorów oraz prezentując historię kwartalnika. Okolicznościowymi dyplomami wyróżniono myśliwych na stałe współpracujących z kwartalnikiem oraz korespondentów terenowych. Następnie

uczestnicy wysłuchali dwóch prelekcji: Krzysztofa Mielnikiewicza pt. „Prasa łowiecka w latach 1895–2025”, w której autor omówił prasowe wydawnictwa łowieckie z okresu zaborów, początku XX wieku i współczesne oraz Krzysztofa Szpetkowskiego pt. „Dziennikarstwo łowieckie – odpowiedzialność za dziś i jutro polskiego łowiectwa” poruszająca zagadnienia z zakresu prawa prasowego, promocji łowiectwa w prasie, programach telewizyjnych i mediach społecznościowych pod kątem etycznych i estetycznych publikacji.

Po prezentacjach zaproszeni goście i redaktorzy mieli okazję wręczyć redakcji listy gratulacyjne i inne upominki z okazji jubileuszu. W ostatnim wystąpieniu głos zabrał członek Naczelnej Rady Łowieckiej Janusz Mazur podsumowując dotychczasowe zasługi „Łowca Świętokrzyskiego” w propagowaniu łowiectwa oraz życząc dalszych sukcesów i kolejnych jubileuszy. Po części oficjalnej uczestnicy udali się na poczęstunek, podczas którego gości częstowano potrawami kuchni regionalnej w postaci świętokrzyskiej zalewajki, gulaszu z jelenia, pierogów z daniela i innymi specjałami.

Ferie zimowe z myśliwymi

19 lutego w ramach ferii zimowych dzieci z Rokitna miały okazję uczestniczyć w wyjątkowym spotkaniu z myśliwymi, które odbyło się w GIK Rokitno. Myśliwi przygotowali moc atrakcji, które nie pozwoliły dzieciom się nudzić.

W trakcie spotkania Andrzej Konopka opowiedział dzieciom fascynujące historie o lesie, zwierzętach i tradycjach myśliwskich, przybliżając im tajemnice przyrody oraz prezentując historyczne akcesoria myśliwskie. Uczestnicy spotkania mieli również okazję sprawdzić swoją kreatywność i wiedzę, biorąc udział w warsztatach rysunkowych, konkursach, grach i zabawach oraz układając puzzle tematyczne związane z przyrodą. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także elementy edukacyjne, dzięki którym dzieci mogły zapoznać się z myśliwskim sprzętem, w tym lornetkami, które pozwalały im bliżej przyjrzeć się otaczającemu światu. Podczas interaktywnych zajęć dzieci miały szansę rozwinąć swoją wiedzę na temat zwierząt leśnych i ekosystemów.

Po sprawdzeniu zdobytej wiedzy, każde dziecko otrzymało dyplom potwierdzający udział w spotkaniu oraz zdobyte umiejętności. Na zakończenie spotkania prowadzący uruchomili maszynę do popcornu częstując uczestników zajęć niemalymi porcjami, co stanowiło miły akcent na zakończenie pełnego wrażeń dnia. Spotkanie z myśliwymi było niezapomnianą lekcją przyrody i wspaniałą przygodą edukacyjną.



Myśliwskie ferie dla dzieci

27 lutego na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie odbyło się niezwykle spotkanie z dziećmi zorganizowane przez myśliwych z okręgu białoskopodlaskiego pod hasłem „Celuj w zimową przygodę – odkrywaj z nami przyrodę”. Tego dnia młodzi miłośnicy przyrody mieli okazję odkryć fascynujący świat polskich lasów, poznać sekrety dzikiej przyrody i wziąć udział w licznych atrakcjach edukacyjnych.



Podczas prelekcji przyrodniczej koledzy Zbigniew Koziol i Rafał Konieczny w przystępny sposób opowiedzieli o florze i faunie, przybliżając uczestnikom bogactwo rodzimej przyrody. Dzieci mogły usłyszeć odgłosy dzikich zwierząt – od potężnego ryku jelenia podczas rykowiska, po tajemnicze nawoływania sów w nocnym lesie. Była to wyjątkowa okazja, by nauczyć się rozpoznawać dźwięki natury i zrozumieć ich znaczenie. Podczas zajęć praktycznych myśliwi zaprezentowali specjalistyczne akcesoria wykorzystywane do obserwacji przyrody, a dzieci z ogromnym entuzjazmem poznawały różne metody wabienia zwierząt. Pod czujnym okiem nemrodów na-

śladowały odgłosy jelenia, sarny, myszy czy kaczki, ucząc się, jak w naturze działa komunikacja między zwierzętami.

Przygotowano także mnóstwo ciekawych gier i zabaw edukacyjnych, które w przystępny i angażujący sposób przybliżyły dzieciom świat polskiej przyrody. Dzięki pomysłowym zadaniom przygotowanym przez koleżanki Justynę Żyt-kowską i Justynę Kopcewicz, uczestnicy nie tylko świetnie się bawili, ale również zdobywali nową wiedzę i rozwijali swoje zainteresowania. W sali unosił się zapach świeżo prażonego popcornu, a dzieci z radością częstowały się chrupiącą przekąską, dzieląc się przy tym wrażeniami z kolejnych atrakcji. Oczywiście



nie mogło zabraknąć słodkiego akcentu! Wspólnie z myśliwymi uczczono Tłusty Czwartek, a na stołach pojawiły się puszyste pączki, które sprawiły, że uśmiech nie zniknął z twarzy uczestników.

Na zakończenie spotkania na uczestników czekało ognisko z pysznymi kielbaskami. Wspólne pieczenie nad ogniem było doskonałą okazją do integracji i rozmów o tym, czego dzieci nauczyły się podczas pełnego wrażeń dnia. Kulminacyjnym momentem wydarzenia było wręczenie pamiątkowych dyplomów. Łowczy Okręgowy Sebastian Santus osobiście uhonorował każdego uczestnika, doceniając ich zaangażowanie, zdobyte umiejętności i otwartość na odkrywanie

świata przyrody. To symboliczne wyróżnienie stało się piękną pamiątką z tego wyjątkowego dnia.

Kontakt z naturą może być fascynującą przygodą, a edukacja przyrodnicza – pełna emocji i zabawy! Dzieci wróciły do domów bogatsze o nową wiedzę, pełne wrażeń i z uśmiechami na twarzach.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania sponsorom za wsparcie imprezy:

- Firma Publimar Krzysztof Podolec – kielbaski
- Piekarnia Partner Sławomir Rechnio – pączki

*Tekst i zdjęcia:
Bartłomiej Kowalski*

Spotkanie Klubu Bialskich Dian

10 marca w siedzibie Zarządu Okręgowego odbyło się spotkanie Klubu Dian, podczas którego podsumowano dotychczasową działalność oraz skupiono się na omówieniu planu działania na nadchodzące miesiące.



Spotkanie otworzył Łowczy Okręgowy gratulując koleżankom inicjatywy oraz dziękując za dotychczasową działalność. Poruszono kluczowe tematy związane z organizacją wydarzeń, projektami edukacyjnymi oraz innymi inicjatywami, które mają na celu promocję łowiectwa, edukację, wzmacnianie współpracy z samorządami oraz integrację z lokalną społecznością. Plany obejmują między innymi organizację warsztatów edukacyjnych, spotkań integracyjnych, jak również inicjatywy proekologiczne. Duży nacisk położono na edukację dzieci i młodzieży.

W trakcie spotkania miała miejsce miła niespodzianka. Z okazji Dnia Kobiet, łowczy okręgowy Sebastian Santus wraz ze Zbigniewem Kozłem i Jackiem Szaluchą wręczyli Dianom przepiękne róże. Diany odwdziczyły się kolegom drobnymi upominkami z okazji Dnia



Mężczyzny. Po spotkaniu koleżanki przygotowały dla uczestników słodki poczęstunek.

Zebranie Kolekcjonerów

W dniu 16 marca w siedzibie Zarządu Okręgowego odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze członków Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.



Przy 70 procentowej frekwencji sprawnie zrealizowano porządek obrad. Zebranie rozpoczęto od wręczenia legitymacji nowym członkom Klubu oraz podziękowań kolegom najbardziej zaangażowanym w działalność oddziału w roku 2024. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu oraz protokołu komisji rewizyjnej, zarząd w pełnym składzie otrzymał absolutorium. Dokonano również wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów KKiKŁ PZŁ oraz rozpatrzono propozycje nadania imienia dla oddziału. Obrady przebiegły w miłej i koleżeńskej atmosferze, a zakończyły się tradycyjnie gieldą kolekcjonerską oraz poczęstunkiem



przygotowanym przez uczestników zebrania. Miłym akcentem było również złożenie życzeń i wręczenie upominków solenizantom.

VIII Pucharu Prezesa GOBARTO-DZICZYŻNA w Lesznie

29 marca 2025 r. przed rozpoczęciem zawodów w strzelaniach myśliwskich o „VIII Pucharu Prezesa GOBARTO-DZICZYŻNA” na strzelnicy w Krzywiniu – ZO PZŁ Leszno, nasz kolega Kuba Filipiuk odebrał puchar PZŁ dla najlepszego zawodnika w klasie powszechnej w roku 2024.

Po uhonorowaniu Kuby rozpoczęły się zawody, rozegrane w pełnym pięcioboju myśliwskim, zaliczane do klasyfikacji wawrzynowej. Kuba w swoim stylu, spokojnie i z opanowaniem, po raz kolejny pokazał swoje umiejętności. Zdecydowanie wygrał zawody w klasie mistrzowskiej zdobywając 469 pkt. W barażu pokonał kol. Tomasza Furmańczaka

z Leszna zdobywając kolejny puchar za najlepszą kulę – 194 pkt. Dopelnieniem było zdobycie pucharu za najlepszy wynik w zawodach. Gratulujemy Kubie osiągnięć, a organizatorom ZO PZŁ Leszno i firmie Gobarto – Dzikczyzna za stworzenie wspaniałej atmosfery podczas imprezy.

Tekst i foto: Krzysztof Gajecki



LP	Nazwisko Imię	KI	Okręg	Konkurencje Śrutowe				Konkurencje Kulowe			Razem
				Krag	Oś	MOP	Śrut	Dzik	Rogacz	Kula	
1	Filipiuk Jakub Marcin	M	Biała Podlaska	95	85	95	275	94	100	194	469
2	Wojtaszuk Dariusz	M	Legnica	85	100	90	275	91	98	189	464
3	Goerick Marek	M	Elbląg	100	85	95	280	84	98	182	462
4	Surma Tomasz	M	Łódź	80	95	95	270	91	100	191	461
5	Kołodziejczyk Piotr	M	Leszno	95	85	95	275	86	99	185	460
6	Panasewicz Przemysław	M	Leszno	95	95	95	285	74	100	174	459
7	Fiszer Marcin	M	Poznań	90	95	100	285	75	96	171	456
8	Szymański Tomasz	M	Poznań	95	85	100	280	80	96	176	456
9	Ślęzak Rafał	M	Piotrków Trybunalski	85	85	100	270	80	100	180	450
10	Walczak Karnil	M	Łódź	90	85	95	270	78	98	176	446

Szkolenie dla kandydatów na członków PZŁ

W dniach 31 marca – 06 kwietnia Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej zorganizował kurs dla kandydatów na członków Polskiego Związku Łowieckiego. W szkoleniu wzięły udział 34 osoby.



Nowością w szkoleniu było wykorzystanie nowoczesnej, interaktywnej tablicy multimedialnej, pozwalającej prowadzącym na wzbogacenie programu szkolenia. Dzięki temu materiał szkoleniowy oprócz typowych prezentacji wzbogacono o filmy instruktażowe, zdjęcia i nagrania audio, co zdecydowanie wpłynęło na jakość i poziom szkolenia.

Podczas szkolenia wykładowcy szeroko omówili zakres kursu, który obejmował między innymi zagadnienia z przepisów ustawy prawo łowieckie i ustawy o broni i amunicji, Statutu PZŁ i struktury organizacyjnej Polskiego Związku Łowieckiego. Omówiono zasady i warunki wykonywania polowania

i bezpiecznego posługiwania się bronią myśliwską, biologię oraz okresy polowań na poszczególne gatunki zwierząt łownych oraz zasady obchodzenia się z upolowaną zwierzyną. Podczas zajęć praktycznych na strzelnicy zaprezentowano i omówiono broń i amunicję oraz przyrządy optyczne i urządzenia łowieckie. Poruszono również zagadnienia związane z prowadzeniem gospodarki łowieckiej z uwzględnieniem zasad ekologii oraz ochrony przyrody. Omówiono podstawowe choroby zwierząt łownych oraz kynologię myśliwską i sokolnictwo, a także zasady etyki, kultury i tradycji łowieckich, trofeistykę oraz sposoby udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.



Stefan Świstak

Kulawa



Rys. Michał Zubkiewicz

To miał być zwyczajny dzień. Trzy dni do końca sezonu, dwa dni do pełni, wolny weekend. Jadę na wschód, do zaprzyjaźnionego koła, administracyjnie jeszcze w mazowieckiem, ale gościnność już Podlaska. Poznaliśmy się kilka lat temu na jednym z Hubertusów. Oczarowali mnie Ci ludzie swoim sposobem bycia. Prości, serdeczni, bezpośredni dla człowieka zakochanego w odległym o kolejnych kilkadziesiąt kilometrów Podlasiu, prawdziwy azyl. Wystarczająco od-

legły, by zostawić za sobą wszystkie codzienne, ludzkie problemy, na tyle jednak blisko by wracać tak często, na ile czas pozwala. I tak wracam, bo to jest miejsce i ludzie, do których się wracać chce. W odstrzale sarny, kozy i kozłeta, łania, cielę, dzik i lis. Biorę minimum, lekki sztucer, termos, trochę prowiantu. Plan jest prosty, polazić, głowę przewietrzyć, oczy nacieszyć, naładować baterie. Zacząłem o 7.00 rano na polach. Pięknie było, ale pusto. Wiało dość silnie, zaciął śnieg. Idę w las, może tam? Dalej pusto, ale cieplej. Dziesięć godzin na nogach i tyle samo kilometrów. Dwie przerwy na herbatę i kanapkę, plus dwadzieścia minut drzemki na ambonie. Już trochę zmordowany usiadłem na starym zrębie. Była 15.30, pół godziny do zmroku. Sięgnąłem po papierosa, ale nie odpaliłem. Kątem oka widzę ruch po drugiej stronie zrębu. Idą... Dwie kozy, dwa kozłaki i ostatnia koza, wyraźnie utyka, ale nadaża za resztą. Czekam... Idą wolno, wzdłuż zrębu. Kiedy są na mojej wysokości kulawa przystaje. Krzyż na komorę, strzał, leży! Pierwsza i wiem, że ostatnia w tym sezonie. Wydeptana, wypracowana, zasłużona. Radość nie do opisania, tym większa, że tam, gdzie przyjęła kulę, tam zgasła, nim wypaliłem papierosa. Jest 15.36. Mam mało czasu, ale nie spieszę się, już nie muszę. Złom, ostatni kęs, zdjęcie i wpis do książki. Jeszcze jeden papieros i do roboty, sama się nie wyopatroszy. Do kwatery mam dwa kilometry, nie daleko. W poświęceniu księżycy, ciągnąc za sobą zdobycz, wracam. Zmęczony, szczęśliwy i wdzięczny lasce świętego Huberta.

Stefan Świstak

Obraz wart więcej niż tysiąc słów – „misterium Czarnego Rycerza”

Z kolekcjonerskiego obowiązku przeglądając systematycznie internetowe giełdy staroci spotykam czasem przedmioty niezwykle. Tym razem podzielię się z Wami historią pewnego obrazu. Jestem amatorem, nie znam się na sztuce, odbieram ją w prostych kategoriach. Albo coś mi się podoba, albo nie.

To stare płótno mnie urzekło. Zwrócił moją uwagę bliski mojemu sercu motyw przewodni. Dwa koguty cietrzewia na tokowisku. Piękne i rzadkie dziś ptaki, które tylko szczęśliwym zrzędzeniem losu, dane mi było bliżej poznać. Uchwycić na obrazie czas z dokładnością kilku minut, to rzecz niezwykle. Wymaga nie tylko sprawnego posługiwania się pędzlem i bystrego oka, ale i pełnej świadomości doniosłości obserwowanej sceny. Świadomości następujących po sobie sekwencji zdarzeń. Doskonalej znajomości biologii gatunku. Przez lata spektakl ten zarezerwowany był dla nielicznych. Myśliwych i podprowadzających ich miejscowych, doskonale się orientujących w najdzikszych ostępach Polesia czy Wileńszczyzny. Relacje z tych niezwykłych wypraw opisywał pół wieku później śp. Zygmunt Świętorzecki. Miejsca, ludzi i świat niemal baśniowy, dziś już nieistniejący. Dużo czasu zajęło mi ustalenie samego autora. Podpisany H. Rohr? Czyli kto? Karl Kaufmann, znany również jako B. Lambert, Charles Marchand, Stanlus, F. Herink, H. Carrier, czy J. Holmstedt? Student Akademii Wiedeńskiej. Żył i malował w latach 1843-1905. Znane są jego prace z Norwegii, Holan-

dii, Niemiec, Frankonii, Gdańska, Królewca na Włoszech kończąc (Neapol, Rzym, Wenecja). Podróże dały mu motywy dla wielu jego pejzaży, w tym wielu z widokiem na Wenecję, Amsterdam oraz fiordy Norweskie. Karl Kaufmann stale mieszkał w Wiedniu. Źródła niejednoznacznie podają datę śmierci malarza. Najczęściej pojawia się 1905r., ale również 1906, a nawet 1910. Jego prace z Amsterdamu Wenecji, Rzymu, czy orientalne widoki miast przyniosły mu światową sławę.

Nie mniej pasjonująca jest historia rodziny, w której obraz uchował się bez mała przez dziewięćdziesiąt lat. Szczęście w nieszczęściu poprzedni właściciel nie był z nim emocjonalnie związany. Miał za to bogatą wiedzę o losach swoich przodków. Kluczową postacią jest w tej historii Stanisław Fietkiewicz. Urodzony w 1875 w folwarku Kozakowszczyzna w powiecie Lidzkim. Dzięki staraniom ojca, Augustyna Fietkiewicza, jak na tamte czasy dobrze wykształcony młodzieniec, po ukończeniu Rosyjskiej Szkoły Narodowej w Wilnie, po pięciu latach pracy w szkole, zyskuje prawo przeniesienia do rezerwy wojskowej. Z pomocą kuzyna Franciszka, zatrudnionego w węźle kolejowym w Oszmanie, w niedługim czasie uzyskał kwalifikacje maszynisty parowozu, co było pracą znacznie lepiej płatną, niż posada wiejskiego nauczyciela. Tuż przed wybuchem rewolucji, żonaty już ojciec pięciorga dzieci był u szczytu kariery, jako maszynista parowozu ciągnącego prywatną



salonkę Cara Mikołaja II. Rewolucja, a następnie wojna polsko – bolszewicka zmieniła wszystko. Na mocy traktatu Ryskiego, Polacy zamieszkujący kresy, uzyskali prawo do przesiedlenia w głąb kraju. Rewolucją była wojna klas, dla ludzi z polskim nazwiskiem o szlacheckim rodowodzie bezpieczniej było wyjechać niż zostać. W takich okolicznościach w 1923 r. Stanisław z rodziną i całym dobytkiem wrócił do kraju. Na początku osiadł w Częstochowie, później przenieśli się do Piotrkowa Trybunalskiego. Stanisław, już jako maszynista polskich kolei, kupuje działkę i buduje dom. Tu dorastają ich dzieci. Jan, syn Stanisława poznaje Zofię z domu Ciechanowską. Ślub biorą w Kielcach. Jako młode małżeństwo wyjeżdżają do Krakowa. Tu latem 1938 r. rodzi się Waldemar, wnuk Stanisława. Według relacji rodzinnych już wtedy obraz był częścią ruchomego

majątku, niestety nie zachowały się żadne dowody. Jan z żoną i dziećmi swoje miejsce na ziemi odnaleźli w świętokrzyskim Jędrzejowie, rodzinnym mieście Zofii. Tu przeżyli wojnę. Choć małżeństwo nie przetrwało próby czasu, do dziś żyją tu ich prawnuki. Zgodnie z wolą babci, w obawie przed represjami po przejęciu władzy przez komunistów, wszelkie związki z Carską Rosją, zdjęcia i dokumenty zabiera ze sobą do grobu w roku 1955. Waldemar Fietkiewicz, syn Jana i Zofii był dziadkiem człowieka, od którego odkupiłem obraz. Zmarł 1.07.2003 r. Sam obraz to zaledwie chwila, może kilka minut. Dwa tokujące koguty, dostojne, waleczne, piękne... Ale na wschodzie już jaśnieje niebo, wstaje świt. Za chwilę szabas, koniec misterium. A jednak trwa, mimo rewolucji, i trzech wojen, nieprzerwanie od co najmniej stu dwudziestu lat.

Stefan Świstak

„Wariatka”

Piątek, połowa lutego, dwa dni po pełni. W nocy spadł śnieg. Do końca sezonu na jelenie pozostały dwa tygodnie. Czy trzeba więcej argumentów? Decyzja zapadła tydzień wcześniej, ale w natłoku pracy i codziennych obowiązków nie starczyło czasu. Ostatni księżyc sezonu, być może ostatni śnieg? W prognozach rosyjski wyż, to dobrze, to co zdażyło spaść – poleży. W nocy dwucyfrowy mróz, ale przecież nie ma zlej pogody, bywa tylko nieodpowiednie ubranie. Wyciągam z szafy zimową kurtkę i ocieplane spodnie, wełniany sweter pod spód, będzie dobrze. Do plecaka pakuję tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Termos z herbata, wysokokaloryczny prowiant, zapasowe wełniane skarpety i grube wełniane rękawice. Herbata mocna, słodka, z cytryną, imbirem, goździkiem i kardamonem – namiastka luksusu umilającą oczekiwanie w mroźną zimową noc. Prowiant prosty, sprawdzony – chleb, wędzona słonina, suszona kielbasa, czekolada. Minimum wagi i objętości, za to mnóstwo kalorii. Latarka, nóż, zapalki i dokumenty. Do starej ładownicy wkładam sześć kul 6,5x55 SE. Sztucer do futerału i gotowe. Na miejscu niespodzianka, bo któż by się spodziewał zimy w naszej strefie klimatycznej w połowie lutego, na pewno nie drogowcy, myśliwy jednak powinien. Zaledwie sto kilometrów na wschód, wszystko zmrożone na kość. Każdy, najostrożniej stawiany krok chrzęści, trzeszczy, skrzypi, rosyjski wyż, jego mać! O podchodzie nie ma mowy, cały misterny plan diabli wzięli. Nie lubię ambon. Szybko się nudzę, zawsze jakaś deska w podłodze skrzypi albo ławka w tylek uwiera, ale co zrobić, czasem innego wyjścia nie ma.

Dotarłem do stancy. Żeby nie umrzeć z nudów, naniosłem drewna, rozpalilem w starej kaflowej kuchni, zjadłem późne śniadanie. Jest piętnasta. Wcześniej, ale ile można bląkać się po kwaterze z kąta w kąt? Wpisuję się w książkę i idę. Zgodnie z przewidywaniami, przez godzinę nie dzieje się zupełnie nic. Niebo powoli szarzeje, na ozimie pod lasem z lewej, wychodzi koza, z dwójką wyrosniętych koźląt. Z braku lepszego zajęcia, próbuję oszacować odległość przy pomocy krzyża lunety. Wychodzi mi około trzysta metrów (sprawdziłem na powrocie – 280 kroków). Nudy ... Za plecami słyszę znajomy dźwięk, świszający odgłos skrzydeł krzyżówki. Leci jak pomyłona, nisko, nieregularnie, zawisa, odbija, robi koło i znów przelatuje mi przed samym oknem ambony. Wariatka. Gdzie byłaś w sezonie, jak przyjeżdżałem z drylingiem?! Przynajmniej przez chwilę coś się dzieje. Kaczka odlatuje z krzykiem, jakby chciała zwrócić na siebie uwagę. Leć wariatko, poszukam Cię we wrześniu. Cisza. Nudy. Ławka zaczyna uwierać tam, gdzie się kończą plecy. Nagle słyszę szum dziesiątek par skrzydeł. Jak nieraz, gdy do odlotu zrywają się setki szpaków, taki sam, ale trochę inny. To nie szpaki. To kaczki! Teraz sam z siebie się śmieję. „Jak zdałeś egzaminy, gamoniu?!” Kucharka! Złoty! Otwiera się w głowie dawno nieużywana szufladka. Nie takie, o jakich opowiadał mi Marek. Nad Biebrzą w latach osiemdziesiątych, gdzie na zapomnianym przez ludzi półhektarowym splachetku jęczmienia siadały ich setki, jeśli nie tysiące. Ale jednak są. Kilkadziesiąt, w miejscu i czasie zupełnie nieoczekiwanym. Krótki, ale wyjątkowy przyrodniczy spektakl. Może dwadzieścia minut pospieszne-

go żerowania na ozimynie i niezaornym rżysku po kukurydzy. Czytałem o tym wielokrotnie, słuchałem opowieści, a dziś sam tego doświadczam. Niby nic nadzwyczajnego, ale każdy pierwszy raz zapada w pamięć, jak te krzyżówki w jęczmień, gdzieś nad Biebrzą. To chyba był Barwik. Do wieczora niewiele się

dzieje. Przeszedł łoś, zaszczekał koziół, wyszedł księżyc. Z każdą chwilą jaśniejszy. Robi się zimno, pora wracać, zwierzę widziany polowanie udane. Nawet nie wiem, kiedy pół nocy zleciało, w piecu pewnie wygasło, jest druga w nocy, a może nad ranem...

Stefan Świstak

Spotkanie w porannej mgle

Połowa września. Pełnia. Miesiąc nie byłem w łowisku. Ostatni raz tuż przed urlopem, jeszcze za kozłami polazić. Bez strzału, ale co się napatrzyłem, to moje. Było minęło, plan wykonany, może w przyszłym roku jak święty Hubert da? W odstrzale dziki, lisy, kaczki, jadę z drylingiem, a nuż... Trafiłem w środek rykowiska, pierwszy raz, chociaż poluję szósty rok. Jelenia w obwodzie niewiele, w dużej mierze przechodni, więc kto pierwszy, ten lepszy. W obwodzie 14 myśliwych, mniej na zbiorówkach bywało. Część zostanie na noc za dzikiem. Noc względnie ciepła i krótka, szkoda zjeżdżać i znów zrywać się przed świtem. Lepiej przeczekać na obrzeżach lasu. Wpisuję się na uboczu, blisko kwatery, gdzie miesiąc temu spotkałem tropy potężnego odyńca. Cisza. W różowej poświacie zachodzącego słońca podziwiam kożę z koźlęciem. Cisza. Temperatura wyraźnie spada. Gdzieś w lesie z lewej strony powietrze rozdziera potężny ryk. Blisko. Zgaduję, że na pierwszym zrębie, może 300 m ode mnie. Więc jednak są. Daleko z prawej, w głębi lasu odzywa się drugi, też mocny byk. Potem dwa wyraźnie mniej pewne swojej pozycji, porykują na przemian kilka minut. Jakby w odpowie-

dzi na pyskówkę znów z lewej potężny ryk ustawia młodzież do pionu. Znów cisza, wschodzi księżyc. Z prawej strony zza kępy drzew wychodzą łosie. Cztery. Byk, kłępa, wyrośnięty ubiegłoroczny byczek i czteromiesięczny, tegoroczny łoszak. Z pozoru pokraczne olbrzymy z wolna, co chwila przystając, ciągną w kierunku lasu i wkrótce znikają. Znów cisza. Z lewej pojawia się koziół. Pasie się spokojnie kilka minut, nagle nerwowo unosi łeb, szczeka w kierunku świerkowego młodnika i w kilku skokach znika w lesie po drugiej stronie łąki. Czyżby dziki? Czekam, ale nic się nie dzieje. Po pół godzinie wraca koziół utwierdzając mnie w przekonaniu, że raczej nic się tu dziś nie wydarzy. Daje mu czas niech się spokojnie pasie. Kiedy odchodzi schodzę z ambony, wystarczy. Idę w kierunku domku, z myślą o gorącej herbacie i kolacji. Ale szkoda takiej pięknej nocy, w marcu się wyśpię. Szybka herbata, kanapka i dwie na zapas do plecaka. Wpisuję się na rewir najbliższej kwatery. Kilkaset metrów od domku za zakrętem gruntowej drogi, rośnie kilka wiekowych dębów. W tym roku obficie sypią żołędziami, może tu trafi się zbłąkany amator leśnych przysmaków? Dochodzi północ. Do świ-



tu sześć godzin. Siedzę na starym stołku, oparty plecami o lichą osikę, wpatrując się w czarną ścianę lasu. Pusto, cicho, pięknie, chociaż trochę nudno. Ale las nie śpi. Wzdłuż niedbale przyoranego ścierniska, które mam przed sobą, sunie cień. Z każdym krokiem zaczyna nabierać kształtów. Młody byk, regularny ósmak. Siedzę pod wiatr, kiedy jest naprzeciwko staram się nie oddychać, dzieli nas może trzydzieści metrów. Niesamowite wrażenie. Gdzieś za plecami szczeknął kozioł. Byk zerwał się jak poparzony i w kilku skokach zniknął w gęstwinie mijając mnie zaledwie o kilka metrów. Szybko mijają minuty, godziny. Pojaśniało na wschodzie, nic tu po mnie, może następnym razem? Wracam do drogi i powoli idę nad strugę przecinającą łąki. Na starych mapach, kilometr w górę od mostka, zaznaczone jest niewielkie rozlewisko. Sprawdzę, czy woda jest? Może jakieś kaczki, może lisek? Już raz go tu spotkałem. Tak mnie zaskoczył, że wypaliłem do niego z zabezpieczonej broni. Nie dał mi drugiej szansy. Na wszelki wypadek ładuję dwie

„zerówki”. Jest już prawie jasno. W miejscu, gdzie powinno być rozlewisko, widzę wypłaszczone zagłębienie terenu porośnięte trzcina. Na chwilę przesłania mi je kępa łoziny. Kiedy próbuję ją obejść. Dociera do mnie nagle odgłos łamanych trzcin. Zamieram i nasłuchuję. Znow szum, trzask i potężny ryk. Byk! I to nie byle jaki. Nie widzę go, jest już jasno, ale podnosi się mgła. Jeszcze dwukrotnie zaciekle tratuje wieńcem zeschnięte trzciny. Zapada cisza. Lustruję okolicę przez lunetę. Jest! Odchodzi, jakby odpływał wraz z podnoszącą się mgłą, w towarzystwie czterech łań. Jest zbyt daleko, żeby dokładnie ocenić wieńiec, ale rozłoga jest imponująca. Kiedy zatrzymał się na chwilę i stanął białym kolana mi się ugięły! Nie mam byka w odstrzale, ale w tej chwili, gdybym nawet miał, nie starczyło by mi odwagi, żeby pociągnąć za spust. Potęga! Odprowadzam go wzrokiem, znika. Wracam na kwaterę w pierwszych promieniach wstającego dnia, bogatszy o kolejne doświadczenie. Obiecuję sobie, że wrócę w to samo miejsce, za rok.

Prof. dr hab. Jarosław Całka

Odpowiedzialność ekologów za skażenie środowiska mikroplastikiem

Niebezpieczny mikroplastik

Skażenie środowiska naturalnego mikroplastikiem jest jednym z największych problemów ekologicznych współczesnego świata. Ma ono globalny zasięg, dotyczy wszystkich ekosystemów Ziemi i jest nieodwracalne. Rozkład plastiku w przyrodzie trwa kilkadziesiąt lat, a mikroplastiku z otoczenia nie można usunąć. Jednak najgroźniejsze jest to, że mikroplastik gromadzi się w organizmach roślin i zwierząt, w tym także w organizmie człowieka. Ani rośliny, ani zwierzęta nie potrafią się go pozbyć, więc w miarę upływu czasu w komórkach ich organizmów gromadzi się go coraz więcej.

Udowodniono, że mikrodrobiny plastiku dostają się do organizmu człowieka przez przewód pokarmowy wraz z wodą i pokarmem, przez płuca wraz z wdychanym powietrzem, a także przez skórę drogą transdermalną. Należy tu wspomnieć o możliwości przenikania mikroplastiku przez maciczne łożysko, co powoduje olbrzymie ryzyko dla jeszcze nienarodzonych dzieci. Badania nad toksycznością mikroplastiku wykazały jego wpływ na rozwój choroby nowotworowej, choroby wieńcowej serca, choroby Alzheimera, cukrzycy i innych patologii. Ryzyko zdrowotne jest więc ogromne. Alarmujące informacje płynące ze świata nauki na temat szkodliwości mikroplastiku dla życia na Ziemi zmuszają nas do szukania odpowiedzi na pytania: dlaczego tak szybko, bo zaledwie na przestrzeni ostatnich 100 lat, doszło do skażenia naszej planety mikroplastikiem i jakie popełniliśmy błędy? Wskazanie przyczyn i podjęcie natychmiastowych działań naprawczych ma kluczowe znaczenie dla przyszłości życia roślin, zwierząt i ludzi.

Tragiczne skutki dominacji ideologii nad wiedzą

Plastikowe przedmioty towarzyszą nam w wielu codziennych czynnościach i trudno się bez nich obejść. Z łatwością można jednak zidentyfikować branże do których niepotrzebnie wprowadzono ogromne ilości szkodliwych tworzyw sztucznych. Szczególnie przemysł modowy, odzieżowy, obuwniczy i wyrobów skórzaných, stały się ofiarami omawianych zmian. Prowadzona przez lata i na wielką skalę przez wegańskie organizacje ekologiczne stygmatyzacja wyrobów ze skóry, futer, wełny i pierza, jako materiałów nieetycznych ze względu na pochodzenie od zwierząt, doprowadziła do zastąpienia ich przez wyroby wytwarzane z polimerowych związków chemicznych. Tragicznym skutkiem dominacji ideologii nad wiedzą, ale też zdrowym rozsądkiem, jest przestawienie się przemysłu odzieżowego na produkcję odzieży z tworzyw sztucznych. Należy podkreślić, że odzież polimerowa uznawana za etyczną, podczas użytkowania ulega fragmentacji i staje się bardzo szkodliwym mikroplastikiem zanieczyszczającym środowisko naturalne i wszystkie żywe istoty. Ponadto recykling odzieży z tworzyw sztucznych jest bardzo trudny i w efekcie często trafia ona na składowiska w krajach trzeciego świata. Ocenia się, że z samej Europy do krajów trzeciego świata trafiło w ten sposób około 100 mln ton takiej zużytej pozornie ekologicznej odzieży. Oznacza to, że w przyszłości do ekosystemu naszej planety trafi 100 mln ton mikroplastiku pochodzącego z „dbającej” o środowisko Europy, zamiatającej w ten sposób problem pod dywan. Zasadnym staje się więc

Piórem myśliwego

pytanie: co należy zrobić, aby zapobiec tej pseudoekologicznej i szkodliwej dla całej planety patologii?

Wymagana zmiana postaw społecznych

Problem mikroplastiku nawarstwiał się wiele lat i jest bardzo złożony, wymaga więc działań wielotorowych. Wiodącą rolę w procesie naprawczym powinny odegrać właściwa edukacja i naukowa odideologizowana akcja informacyjna. Edukacyjny udział środowiska dziennikarskiego jest niezbędny gdyż kluczem do rozwiązania problemu jest doprowadzenie do zmiany postaw konsumentów. Należy uświadomić bowiem kupującemu, aby wybierali naturalne biodegradowalne produkty odzieżowe, obuwnicze oraz inne artykuły użytkowe i unikali szkodliwych dla środowiska produktów z tworzyw sztucznych. Konsumentom powinni kierować się zasadą: naturalny biodegradowalny produkt to produkt ekologiczny, a więc dobry.

Konieczna zmiana finansowania

Jednocześnie zmianie powinien ulec system finansowania ekologicznych organizacji pozarządowych. Dotychczasowe sposoby ich finansowania, oddające całkowitą swobodę w określaniu metod ratowania środowiska naturalnego przed skażeniem ideologicznie zdominowanym niekompetentnym aktywistom często nieświadomym zagrożenia, stworzyły i utrwały w społeczeństwie modę na unikanie naturalnych biodegradowalnych materiałów odzwierzęcych i w efekcie zastąpienie ich produktami syntez chemicznych. Finansowanie organizacji ekologicznych ze środków publicznych oraz wpłat prywatnych darczyńców polskich i zagranicznych nie powinno być przyznawane organizacjom ekologicznym, programowo odrzucającym wykorzystywanie naturalnych biodegradowalnych materiałów i surowców ze skóry, futer, wełny, pierza itd.



Bezczynność Ministerstwa Klimatu i Środowiska

Z oczywistych względów w proces naprawczy powinno zaangażować się Ministerstwo Klimatu i Środowiska, a więc resort odpowiadający za ochronę środowiska w naszym rządzie. Tymczasem MKiŚ zamiast rozwiązywać poważne problemy, w tym zajmować się ograniczeniem emisji plastiku do środowiska, funduje nam medialne igrzyska polegające na polowaniu na myśliwych i kolejnej próbie anihilacji Polskiego Związku Łowieckiego, a w efekcie doprowadzenie do likwidacji łowieckiej ochrony polskiego rolnictwa i ogromnych strat rolników. Innym tematem zastępczym kreowanym przez MKiŚ jest tworzenie tzw. „lasów społecznych”, podczas gdy w Polsce lasy od dawna są społeczne, w zdecydowanej większości państwowe i ogólnodostępne dla społeczeństwa. Pragnę podkreślić, że bez zaangażowania się MKiŚ w rozwiązywanie problemu oraz bez zmiany zasad finansowania organizacji ekologicznych, wprowadzenie sugerowanych zmian naprawczych ze względu na opór ekologów będzie niemożliwe.

Przyczyny bierności organizacji ekologicznych

Niechęć zwłaszcza dużych fundacji ekologicznych do zmiany swoich doktryn ideologicznych jest oczywista. Jej przykładem jest brak reakcji ekologów na wzrost zagrożenie mikroplastikiem wynikający z ideologicznego odrzucenia biodegradowalnych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Można wymienić kilka przyczyn ignorowania problemu mikroplastiku przez aktywistów ekologicznych. Należą do nich między innymi rozbudowana etatyzacja i wysokie zarobki działaczy (tylko w czterech największych fundacjach zatrudnionych jest blisko 300 etatowych pracowników i około 400 „społeczników” na umowach cywilno-prawnych). Łączny fundusz płac w tych organizacjach wyniósł w 2023 roku sprawozdawczym około 25 mln złotych. Działacze są świadomi tego, że obecny „dobrostan” finansowy ich organizacji w dużej mierze jest wynikiem głoszonej przez nich ideologicznej tezy mówiącej, iż wszystkie produkty odzwierzęce począwszy od mięsa, nabiału i jaj, poprzez skóry, futra, wełnę i pierze są nieetyczne, ponieważ ich uzyskiwanie związane jest z cierpieniem zwierząt. Stale powtarzana w mediach wegańska narracja sprawdza się jako argument w pozyskiwaniu dużych kwot pieniędzy od empatycznych i wrażliwych na cierpienie zwierząt darczyńców, szczególnie wrażliwych na kwestie etyczne mieszkańców dużych miast. Świadczą o tym pokaźne kwoty, którymi dysponują fundacje oraz wszechobecne prozwierzące komunikaty medialne wspierane przez środowiska medialne i celebryckie.

Organizacje ekologiczne czy partie polityczne

Cztery największe organizacje ekologiczne (WWF Polska, Otwarte Klatki, Greenpeace Polska i Viva) dysponują rocznym budżetem wynoszącym około 78 mln złotych. Za otrzymane środki or-



ganizacje stworzyły bardzo sprawny aparat medialno-propagandowy mający ogromny wpływ na opinię społeczną i tym samym na otrzymywane wsparcie finansowe. Wszechobecne w Internecie i innych mediach apele o wsparcie finansowe aktywistów są tego dowodem. Dla porównania łączna subwencja rządowa dla wszystkich partii politycznych reprezentowanych w Sejmie jest mniejsza i wynosi 60 mln zł, a roczny budżet Polskiej Akademii Nauk około 120 mln zł. Należy wspomnieć, że środowisko aktywistów prozwierzących i ekologicznych utrzymujących się z darowizn darczyńców reprezentuje w naszym kraju ponad 200 fundacji ekologicznych.

Polskie organizacje ekologiczne współpracują z podobnymi ośrodkami zagranicznymi. Korzystają nie tylko z zagranicznego finansowania, ale także z doświadczenia zachodnich ekologów w zakresie blokowania

inwestycji infrastrukturalnych, skutecznej polityki medialnej, kreowania wrogów ideologicznych (obecnie są nimi rolnicy i myśliwi) i budowania sprzeciwu społecznego wobec wskazanych wrogów pod pretekstem działań prozwierzęcych i ratujących środowisko.

Proekologiczny przekaz okazał się być także doskonałym paliwem politycznym chętnie wykorzystywanym przez wielu aktywistów. Działania organizacji ekologicznych do złudzenia przypominają stosowane przez partie polityczne metody socjotechniczne ze szczególnie skutecznymi zabiegami medialnymi. Właściwie zatarła się granica między organizacjami ekologicznymi, a partiami politycznymi. Wątpliwości budzi sięgające nawet 70% budżetów organizacji ekologicznych wsparcie finansowe pochodzące od sponsorów zagranicznych. Finansowanie polskich partii politycznych przez darczyńców zagranicznych nie jest dozwolone polskim prawem. Obecnie zieloni mają swoich przedstawicieli w partiach politycznych reprezentowanych w Sejmie i piastują ministerialne teki, jak np. w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Doktrynalny błąd ideologii wegańskiej

Mimo bezczynności aktywistów ekologicznych, a wręcz ignorowaniu problemu skażenia środowiska mikroplastikiem, sugerowana zmiana w doktrynie wegańskiej, a szczególnie w przekazie medialnym jest konieczna. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że powszechne skażenie środowiska mikroplastikiem w znacznej części jest skutkiem błędnych założeń ideologicznych wegańskich środowisk intelektualnych. W trosce o dobrostan zwierząt weganizm odrzuca nie tylko spożywanie pokarmów pochodzenia zwierzęcego, odrzuca również wykorzystanie skór, futer, wełny i pierza. Pozyskiwanie wszelkich produktów odzwierzęcych weganie uważają za nieetyczne. Należy podkreślić, że założenia ideologii wegańskiej są niezgodne z prawa-

mi natury. Z perspektywy wiedzy naukowej jedzenie mięsa i jedzenie żywych organizmów roślinnych jest etycznie tożsame. Nie jest bowiem prawdą, że jedzenie mięsa jest nieetyczne, a jedzenie żywych organizmów roślinnych będących pokarmem wegan jest. Wręcz przeciwnie, jedzenie mięsa ze względu na występujące w nim bogactwo składników pokarmowych szczególnie ważnych dla rozwoju i funkcjonowania mózgu jest jak najbardziej zalecane. Życie bowiem organizmów zwierzęcych i roślinnych ma taką samą wartość, w łańcuchu troficznym wszystkie ostatecznie stają się pokarmem. Bardzo trafnie naukową ocenę zależności pokarmowych na naszej planecie opisał ekolog i filozof przyrody prof. Mieczysław Górny, wyraził je jednym zdaniem: „Żywimy się produktami roślinnymi i zwierzęcymi – żywimy się życiem”. Nauka nie znajduje więc logicznych argumentów na rezygnację z mięsa, nabiału, jaj, skór, futer, wełny i pierza.

Niezbędny rozsądek i szybkie racjonalne decyzje

Obecna wiedza na temat zagrożeń środowiskowych zmusza nas do bezzwłocznego ratowania środowiska naturalnego przed dalszym skażeniem mikroplastikiem i natychmiastowych zmian zachowań społecznych w tym zakresie. Zachowawcza postawa aktywistów ekologicznych w dalszym ciągu wykluczających wykorzystywanie biodegradowalnych – ekologicznych – produktów odzwierzęcych, przyczynia się do stałego pogłębiania skażenia środowiska mikroplastikiem i niesie ogromne ryzyko dla przyszłości życia na naszej planecie.

Prof. Jarosław Całka, stypendysta Fulbrighta, 5 lat pracował na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych i Republice Federalnej Niemiec. Autor i współautor blisko 200 publikacji naukowych. Obecnie kieruje Katedrą Fizjologii Klinicznej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Kadry i łowy – rozmowa z Grzegorzem Chwałką – myśliwym, fotografem przyrody

● Darz Bór! Od jak dawna pasjonujesz się fotografią zwierząt oraz przyrody?

Darz Bór! Historia moich początków była dość zabawna. Kolega, Piotrek Szymborski, z którym dużo jeździliśmy z wędkami nad wodę stwierdził, że jeździ po lasach z aparatem. „Co może być fajnego w lesie?” – pomyślałem. „Zobaczysz”. Pojechałem i od razu wpadłem jak śliwka w przysłowiowy kompot. Była to wczesna zima 10 lat temu i pierwsze moje bekowisko danieli. Później setki wyjazdów, wstawianie o 3 rano, przejazdy po 100-150 kilometrów w jedną stronę. Z czasem poszukiwanie poroży i nowych miejsc. Setki sytuacji pięknych i wiele zabawnych. Ale nigdy wbrew obiegowym opiniom nie czułem zagrożenia. Myślistwo przyszło naturalnie. Staż, kurs i członkostwo w Kole, a niebawem sam będę wprowadzającym kandydata.

● Jesteś i fotografem i myśliwym. Czy te dwie pasje się nie wykluczają?

Wręcz przeciwnie! Odkąd zostałem myśliwym poznałem wielu wspaniałych ludzi. Moim zdaniem jedno jak i drugie ma dokładnie te same podwaliny. Obserwacja cykli przyrody i zachowań zwierząt. Nauka świata i pokora. Jednak uważam, że świat zwierząt ma swoje prawa i swój bardzo instynktowny charakter. Nie uczłowiczam go. Ludzie w tym miejscu mają problem. Przypisują zachowania i cechy społeczne faunie. Co jest zwykłą manipulacją. Są weterynarze i hodowcy będący myśliwymi. Uwielbiam polowania jak i dziczyznę. Sam przygotowuję wiele potraw.

● Na polowania zabierasz aparat?

Chyba dwa razy zabrałem. Za dużo sprzętu naraz. Albo fotografuję, albo poluję. Choć

często na polowaniu zdarzają się sytuacje, w których aparat by się przydał.

● Wracając do fotografii masz w portfolio dużo portretów zwierząt. Skąd taki kierunek?

To dlatego, że kiedyś fotografowałem sesję z modelkami.

● I taki przeskok z modelingu na zwierzyne?

Natura jest bardziej wymagająca. Tutaj kadru się nie powtórzy, światła w lampie nie przeniesie. Nie ma nigdy takich samych sytuacji i przygód. Nawet będąc codziennie w tym samym miejscu widoki są różne. Od samego początku przygody z lasami widuję jedną białą łanię daniela. Nie nadałem jej imienia. Choć często się widzimy, to nie zawsze robię jej zdjęcia. I w przyrodzie nie ma tzw. sufitu. Przyroda ciebie obserwuje, ale nie ocenia.

● Jakies negatywne aspekty takiego fotografowania?

Ostatnio brak czasu. A tak, mimo przypadków uszkodzenia sprzętu, topienia się w bagnie, czy ucieczką przed dzikami, to ze strony natury negatywów nie ma. Cytując z filmu „Interstellar” – „przyroda może być groźna, ale nigdy zła”. Nieoceniona jest tutaj w moim życiu rola mojej wyrozumiałej żony – Kasi, która często znosiła i znosi wraz z dziećmi moje wyjazdy i fanaberie fotograficzne.

● A co na twoje pasje mówią znajomi?

Na początku nawet myśliwi podchodzili do mnie z dystansem, bo fotograf. Na strzelnicy koledzy docinali „fotograf będzie strzelał”. Szło mi na trapie lepiej niż im. Kilka bliskich mi osób było sceptycznie nastawionych do mojej polowaczki.

Piórem myśliwego

Jednak z czasem zrozumieli i ostatecznie zobaczyli drugą stronę medalu. Myśliwy to też zwykły człowiek. Z rodziny, pracy czy sąsiedztwa. Co do internetu to jest sporo hejtu, który nie ma pokrycia w rzeczywistości. Była kiedyś próba podkupienia moich prac przez osoby, którym nie zależy na przyrodzie, tylko na zwykłym hejtowaniu.

● Masz wśród nich psychofanów?

Oczywiście. Są gdzieś tam na zamkniętych online-owych terapiach zwanych grupami na FB. Jednak podpinając analitykę dochodzę do kontrowersyjnego wniosku – większości ludzi w Polsce nie obchodzi przyroda. Każdy powie, że tak, że chce ją oglądać, podziwiać itd. Jednak wielu stałych obserwatorów, z którymi są relacje na „społecznościówkach” pochodzi z Hiszpanii, Czech czy Niemiec. Sekretem może być porzucenie w polskiej edukacji nauk przyrodniczych na rzecz świadomości ideologicznej.

● Czy dzieci idą w Twoje ślady?

Moja rodzina bardzo lubi przebywać w lasach, szczególnie górskich. Starsza córka pomaga mi przy dziczyźnie w kuchni, jest też kompanem na wyjazdy z aparatem, czy na targi myśliwskie.

● Twoje ulubione zdjęcie?

Portret lochy obojętnie zastygłej na chwilę koło mnie.

● A plany na przyszłość, marzenia?

Obecnie złapałem nowy wiatr w żagle i chcę rozkręcić swoją działalność związaną z fotografią, planuję wystawy, zwiększenie grona odbiorców, ale szczegóły przemilczę, aby nie zapeszyć. A marzenia? Więcej wyjazdów nasze lasy i drewniany domek w Karpatach.

I oby to wszystko się spełniło. Dziękuję za rozmowę. Niech Ci bór darzy!

Dziękuję. Darz bór!



*Mini galeria zdjęć Grzegorza
na ostatniej stronie okładki*

Karol Cichowski

Do Kolegów Seniorów

Szanowni Koledzy – dostojni seniorzy,
Pozwólcie garść życzeń noworocznych złożyć.
Niech Wam w Nowym Roku lufy nie rdzewieją
Patrzcie w przyszłość pogodnie, z ufnością – nadzieją.

Jeśli uciążliwe są już polowania
Zostaje przyjemność chwytenia kolanka.
A gdy Hubert wyżej wam zezwolić raczy
Uważajcie – bo można zrozumieć inaczej.
I może być wtedy dość sporo zamętu
By szukać w korzonkach i goścu wykretów.

Nie zważając na żadne przeciwności losu
Bierzcie wnuki w samochód i jazda do lasu.
Tutaj można się odciąć od miejskiego smrodu
I w zadumie pomarzyć jak było za młodu.
A jeśli ci handra dokuczy dotkliwie
Las cię zawsze wysłucha cierpliwie.

Polować nie musimy – gdyż czarna to wizja
Bo wśród nowobogackich władza noktowizja.
Przestaje to być już miłym polowaniem,
A jest mało etycznym zwierza uśmiercaniem.
My zaś wierni tradycji, pod Huberta okiem
Pozostanmy z „łucznikiem i rosyjskim „bockiem”.

Obserwuję z przykrością te obecne czasy
Gdzie prestiż myśliwego to ilość kielbasy.
Dla starego myśliwego są kanony święte
Tradycja i zwyczaje od ojców przejęte.
Niech więc sobie strzelają dzisiejsi mięsiarze
My trzymajmy się tego co etyka każe.

Jest jedna sprawa nie do przeskoczenia
Nie do podrobienia, ani nymabienia,
To ta magiczna data urodzenia.
Nie można się z tym faktem nazbyt często drażnić
Trzeba się z nim po prostu mądrze zaprzyjaźnić.
Życzymy więc sobie – jak siedzimy wokół
By każdy z nas doczekał następnego roku.

Jako wyraz szacunku dla tak
dostojnego grona Seniorów

Borki, 28 grudnia 2024 r.



Piórem myśliwego

Zbigniew Koziół

Nocną porą

Kiedy słońce zachodzi
Nowe życie się budzi
Na żer rusza zwierzyzna
Za dnia boi się ludzi.

Dziki, sarny, jelenie
Wyruszają z ostępów
Na poletka obsiane
Gdzie w dzień nie ma dostępu.

A nie wiedząc, że w plonach
Robią szkody niemałe
Pałaszują ze smakiem
To co w polu posiane.

Dla nich nie ma obwodów
Ani prawa własności
Wolne są i żerują
Gdzie najczęściej pyszności.

Czy to owies, czy rzepak,
Kukurydza, pszenica,
Dla nich ważne, że smaczne
Czyje? Żadna różnica.

Choć do państwa należą
Póki żyje i szkodzi,
Gdy myśliwy pozyska
Stratę w plonach nagrodzi.



Pelnia

Pora polowania
Bo już księżyc świeci.
Łowca na ambonie
Ze swą bronią siedzi.

Pojedynek

Dwóch mocarzy w szranki staje
Każdy oręż ma potężny
Każdy pewny swej victorii
Tylko jeden z nich zwycięży.



Gody

Huczka, ruja, rykowisko
To przyrody widowisko
Gody, toki, czas miłości,
Moc uniesień i zazdrości.

Bitwy, walki i wojenki
O przychylność swej wybranki.
Cały kunszt i pomysłunek
By przedłużyć swój gatunek.



Rogacz

Młody rogacz był w szoku
Kiedy zima nastąpiła
Stracił swoją ozdobę
Łysa czacha została.
Chodził smutny i szczeakał
Że już nie ma guzików
Z wielką dumą je nosił
Choć zazdrościł dla byków.

Odyniec

Gdzieś w przepastnych ostępach
Mieszkał stary odyniec
Kochał swoją samotność
I nie sądził że koniec
Beztroskiego żywota
Zada kula nystana
Przez pewnego nemroda
Ze starego mausera.



Byk

Wieniec zdobył jego głowę
Choć nie panną ci on był
Z dumą nosił swą ozdobę
Z chmarą łaniek sobie żył.

Jak na króla więc przystało
Łeb koronny nosił on
Tylko berta brakowało
Aby zasiąść mógł na tron.

Kiedy godów przyszła pora
Wszem i wobec głosił on
Że jest królem rykowiska
Każdy chłyst znał jego ton.

Omijały go z daleka
Respekt czując oraz strach
Przed spotkaniem
z królem puszczy
Drżał ze strachu cały las.

Lecz nie wiedział biedaczysko
Że przepiękna łba ozdoba
Oprócz łaniek z jego chmary
Myśliwemu się podobą...

Kasia gotuje

Kuchnia myśliwska jest kuchnią królewską, las jak i cała przyroda oferuje nam całą gamę przysmaków i co najważniejsze składniki, na których bazujemy zyskały uznanie wśród smakoszy na całym świecie. Mięso z dziczyzny wyróżnia się niepowtarzalnym smakiem i bogatymi wartościami odżywczymi. Jest to zdrowa żywność, bogata w białko, witaminy i minerały, a jednocześnie niskotłuszczowa, co czyni ją doskonałym wyborem dla osób dbających o zdrowie. Dzięki swojemu naturalnemu pochodzeniu, dziczyzna jest wolna od antybiotyków i sztucznych dodatków, co czyni ją idealnym wyborem dla miłośników naturalnego mięsa. Dodatkowo kierując się zasadą „zero waste” nie zmarnujemy jedzenia, a wykorzystamy wszystko, żeby zaspokoić nasz apetyt oraz pokazać, jak świetnie możemy bawić się w kuchni.

Płynne złoto

Każdy z nas doskonale zna zapach i smak zupy obowiązkowej w każdy niedzielny dzień – rosół, niby baza jest taka sama, ale u każdego smakuje inaczej. Może to zasługa indywidualnego garnka, w którym jest sporządzany? Co by nie mówić wywar ten jest nieodzowną bazą wielu dań. Rosół pieczony według mnie jest o niebo lepszy od tradycyjnego, ponieważ uprzednie pieczenie wydobywa dodatkowe aromaty, lekką słodycz warzyw oraz głęboki kolor całego wywaru.

Składniki:

- 1/2 tuszki bażanta
- 2-3 żebra z jelenia
- 1/2 tuszki kaczki
- 3 duże marchewki
- 2 korzeń pietruszki
- 1 średnia cebula
- 2-3 lodygi lubczyku lub natka
- 1 por (zielona część)
- 1/2 dużego korzenia selera
- 1 pęczek natki pietruszki
- 2 łyżki sosu sojowego
- przyprawy i zioła: 3 listki laurowe, 4 ziarna ziela angielskiego, łyżeczka ziaren pieprzu, 2 łyżeczki soli gruboziarnistej, 3 ziarna jałowca

Przygotowanie:

Na blaszce do pieczenia ułożyć mięso oraz wszystkie warzywa (większe kawałki przekroić na połowę). Włożyć do piekarnika rozgrzanego do 200 oC na około 1,5 go-

dziny, aż wszystko ładnie się zarumieni. Czas pieczenia może się różnić w zależności od piekarnika oraz wielkości składników.

Po tym czasie mięso oraz warzywa przełożyć do dużego garnka (pamiętajmy o tłuszczu, który wytapia się z mięsa), zalać wodą tak, aby przykryć wszystkie składniki. Dodać wszystkie przyprawy: lubczyk, natkę pietruszki oraz sos sojowy. Całość gotować na małym ogniu (rosół ma delikatnie pyrkać) przez około 3 – 4 godziny. Na końcu sprawdzić smak i ewentualnie doprawić solą. Podawać z ulubionym makaronem.



Kluski z mięsem

Składniki:

- 1 kg ugotowanych wcześniej ziemniaków
- 300 g mąki ziemniaczanej
- 1 łyżka mąki pszennej
- 2 jajka
- sól, pieprz
- mięso z rosołu
- 1 szklanka rosołu
- 1 duża cebula
- 2 ząbki czosnku
- pieprz czarny
- smalec z skwarkami

Przygotowanie:

Mięso siekamy na drobne kawałeczki. Cebulę i czosnek obieramy z łupiny, a następnie kroimy w bardzo drobną kostkę i podsmażamy na rozgrzanej porcji smalcu. Całość dodajemy do wcześniej posiekanego mięsa i doprawiamy solą i pieprzem. Jeżeli masa mięsna nie jest zupa dodajemy małymi porcjami rosół.

Ugotowane ziemniaki przepuszczamy przez praskę do czystej miski. 1/4 porcji ziemniaków odkładamy i w te miejsce dodajemy obie mąki, jajko i zagniatamy ciasto.

Stosujemy zasadę na 4 części ziemniaków – jedna część mąki. Odkłożoną część ziemniaków z powrotem dokładamy.

Ciasto dzielimy na 3-4 porcje. Z każdej porcji ciasta formujemy wałek o średnicy ok. 3-4 cm, kroimy na kawałki i spłaszczamy dłonią na kształt małego placka. Na środek każdego placka kładziemy nadzienie mięsne, zlepiamy i formujemy kulki.

Kluski wrzucamy na wrzącą, osoloną wodę partiami. Gotujemy około 3-4 minut od zagotowania i wypłynięcia na powierzchnię. Wylatujemy kluski łyżką cedzakową. Wykładamy na półmisek lub talerz i okraszamy.



Z Piwniczki Koziółka

Tutti Frutti, czyli leśna ratafia

Składniki:

- wszystkie dostępne jadalne owoce, kwiaty i zioła leśne, np. pędy sosny, kwiat lipy, maliny, jeżyny, borówki, czarne jagody, poziomki, żurawina, orzechy, żółędzie, szyszki chmielu, owoce jałowca, jarzębina, głóg, tarnina, dzikie jabłka i gruszki
- cukier lub miód
- wódka, spirytus

Przygotowanie:

Ratafię przygotowujemy od pojawienia

się pierwszych owoców do późnej jesieni. Z reguły od maja do końca października. Każdą zebraną porcję owoców wkładamy do dużego słoja, zasypujemy cukrem i dodajemy alkohol.

Na każdy kilogram owoców dajemy około 75 dag cukru/miodu i litr 70% alkoholu. Proporcje są orientacyjne, ważne aby owoce były w całości zalane alkoholem.

Okolo nowego roku nalewkę zlewamy i filtrujemy. W tym momencie możemy dosłodzić lub dodać alkoholu. Odstawiamy w ciemne miejsce na co najmniej pół roku.



W malinowym chruśniaku

(Polędwica w sosie malinowym)

Składniki:

- 1 kg polędwicy z sarny
- 250 g malin
- 1 cebula
- 1/2 litra rosolu
- przyprawy i zioła: 2 listki laurowe, 2 ziarna ziela angielskiego, 3 ziarna jałowca, czosnek niedźwiedzi, gałka muszkatołowa, sól, pieprz
- 1 łyżka smalcu
- 1/2 kg ziemniaków
- 2 łyżki masła
- 100 ml śmietanki 30%

Przygotowanie:

Pokrojoną w kawałki polędwicę (około 3-4 cm) obsmażamy na głębokiej patelni ze wszystkich stron na rozgrzanym smalcu aż uzyska rumiany kolor. Zdejmujemy i na tej samej patelni wrzucamy ziarna ziela i jałowca oraz listki. Podsmażamy i dodajemy drobno pokrojoną cebulę. Kiedy cebulka zeszukli się dodajemy maliny rozgniatając je.

Po chwili dodajemy uprzednio podsmażone mięso i zalewamy rosół. Pozostawiamy pod przykryciem na najmniejszej mocy palnika.

Kiedy mięsko się dusi możemy zabrać się za dodatki. Obieramy ziemniaki i gotujemy w osolonej wodzie do miękkości. W małym garnku wlewamy śmietankę, 1 łyżkę masła i odrobine gałki muszkatołowej. Nie możemy doprowadzić do zagotowania jedynie czekamy do pełnego rozpuszczenia masła.

Cały czas pilnujemy naszej polędwicy, jeżeli cały bulion wyparował dolewamy go małymi porcjami (na wysokość mięsa). Jeżeli nie stawia "oporu pod łyżką" – zaczyna się rozpadać, zdejmujemy pokrywkę i redukujemy sos. Doprawiamy 1 łyżką masła, sól, pieprz i czosnek niedźwiedzi.

Ziemniaki odcedzamy, dodajemy wcześniej zrobioną śmietankę i energicznie mieszamy, żeby połączyć się wszystkich grudek.

Ziemniaki polewamy sosem układając obok kawałki mięsa. Świetnie do całego dania komponuje się surówka z marchewki i czarnuszeki.

Mrowisko

Składniki:

- 300g mąki pszennej
- 4 żółtka
- 110g gęstej śmietany 18%
- 1 łyżeczka cukru
- 1/2 łyżeczki soli
- 1 łyżka masła
- 1 łyżka spirytusu
- Dodatkowe:
- Olej do smażenia
- Mąka pszena do podsypania
- Miód
- Mak
- Kandyzowane owoce

Przygotowanie:

Na stolnicę wysypać 300 g mąki pszennej (przesiać przez sito), do-

dać 4 żółtka, 110 g śmietany, 1 łyżeczkę cukru, 1/2 łyżeczki soli, 1 łyżkę masła, 1 łyżeczkę smalcu, 1 łyżkę spirytusu. Wyrabiać ciasto aż do uzyskania jednolitej konsystencji.

Zagnieść dłońmi na gładkie ciasto. Podzielić na 4 części, cienko rozwałkować na grubość około 1-2mm. Pokroić w kształt rąb.

W oddzielnym garnku ewentualnie w głębokiej patelni rozgrzać olej i smażyć z obu stron na jasnożółty kolor (kilka sekund z każdej strony). Wykładać na papier kuchenny. Wystudzone chruśty układać warstwowo, przy czym każdą warstwę polewamy miodem i posypujemy makiem i owocami.



W roku gospodarczym 2024/25 Kapituła Odznaczeń Łowieckich przyznała następujące odznaczenia

ZŁOM

Henryk Marciniuk,
Tadeusz Jerzy Bendziuk,
Krzysztof Antoni Daniluk,
KŁ Nr 63 „Dąbrowa” w Białej Podlaskiej



ZŁOTY MEDAL ZASŁUGI

Bartłomiej Piotr Krawiec, Sławomir Rechnio,
Janusz Włodzimierz Mazuryk,
Waldemar Paluszkiewicz,
Wojciech Stanisław Kobylar



SREBRNY MEDAL ZASŁUGI

Antoni Rudzki, Mikołaj Żuk, Piotr Sylwesiuk,
Piotr Woszczak, Robert Stanisław Górski

BRAZOWY MEDAL ZASŁUGI

Jan Zyszczyk, Marek Jabkiewicz, Wiesław Gawlikowski,
Bartosz Franciszek Mańko, Dariusz Johan, Hubert Podolec,
Dariusz Ireneusz Piwowarczyk, Józef Andrzej Ziemba, Wojciech Marciniuk,
Bartosz Chorąży, Damian Połuch, Hubert Izdebski, Michał Jędrzejewicz,
Mirośław Adam Szczepaniuk, Tomasz Karwowski, Tomasz Kolada



Zasłużony dla Łowiectwa Białkopodlaskiego

Adam Janke, Małgorzata Szałucha, Jakub Filipiuk, Stefan Karasiński,
Jerzy Pastuszek, Henryk Konon

Pożegnania — W sezonie łowieckim 2024/25 do Krainy Wiecznych Łowów odeszli Koledzy:

Artur Derlikiewicz, Romuald Dawidziuk, Janusz Wardak, Krzysztof Mackiewicz,
Leszek Wetoszka, Marcin Głuszczyk, Mirośław Tarkowski, Tadeusz Olesiejuk,
Arur Rynn, Jan Chartoniuk, Henryk Jakubiuk, Janusz Kołodziejski,
Antoni Sacharuk, Marian Haładaj

*Gdy wybije mej śmierci godzina, pochowajcie mnie w kniei zielonej
Niech nade mną zaszumi gęstwina, hymn myśliwski radości minionej
Kiedy wiosna radosna nastanie, niech nade mną pieśń głuszcza posłyszę
Niechaj słonek miłosne chrapanie do snu moją mogiłę kołyszę*

Julian Ejsmond

Nakład 300 egzemplarzy

Zdjęcia ze zbiorów:

ZO PZŁ Biała Podlaska,
Kół Łowieckich Okręgu,
zbiorów prywatnych
i autorów tekstów

Skład i druk:

Agencja ARTE
Drukarnia-Reklama-Projekty
Ul. Dokudowska 1A
21-500 Biała Podlaska
Tel. 502 218 563

Projekt okładki:

Rafał Konieczny

Redakcja „Białkopodlaskiego Rocznika Łowieckiego” w przyjętych do druku tekstach zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek, skrótów, zmian tytułów, podpisów pod fotografiami oraz innych poprawek o charakterze redakcyjnym, jak również prawo do kadrowania fotografii. Przekazanie artykułu i fotografii do redakcji jest równoznaczne z oświadczeniem o ich autorstwie oraz stanowi potwierdzenie wyrażenia zgody na publikację w „Białkopodlaskim Roczniku Łowieckim”. Za teksty lub fotografie publikowane redakcja nie wypłaca honorariów autorskich. Przedruk publikowanych artykułów możliwy jest za zgodą redakcji. Redakcja ma prawo odmówić publikowania artykułu lub fotografii bez uzasadnienia. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za wyrażone przez autorów opinie na łamach rocznika, które nie zawsze mogą być zgodne z poglądami wydawcy.



**Zwierzyna w obiektywie
Grzegorza Chwalby**